



Radosnych, pełnych miłości Świąt Bożego Narodzenia,  
zdrowia, pogody ducha,  
realizacji nawet najbardziej odważnych planów  
i wiele radości z budowania małych ojczyzn  
w nowym, 2026 roku

życzy  
redakcja „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”



## Odbudowując i wzmacniając bezpieczeństwo

– Rok 2025 był czasem wyjątkowej pracy, odbudowy i wzmacniania bezpieczeństwa, ale i czasem otwartości, współpracy i bliskości z ludźmi – podkreśla wojewoda opolska MONIKA JUREK. – Wierzę, że kolejne lata będą tego kontynuacją, a Opolszczyzna dzięki wspólnym wysiłkom staje się silniejsza, bezpieczniejsza i bardziej odporna na przyszłe wyzwania.



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN



FOT. DUN

## Budując społeczną odporność

– Naszym wspólnym obowiązkiem jest budowanie społecznej odporności, inwestowanie w infrastrukturę obronno-ochronną i procesy pomagające społeczeństwu w sytuacjach kryzysowych – mówi wojewoda dolnośląska ANNA ŻABSKA. – Kilkadziesiąt ostatnich lat czuliśmy się bezpieczni i zdawało się nam, że bezpieczeństwo jest nam dane na zawsze. Dziś widzimy, że tak nie jest.



## Jesteśmy infrastrukturalnym sercem Polski

– W roku 2026 na pewno będziemy kontynuować wiele zapoczątkowanych działań związanych z inwestycjami kolejowymi i zakupem nowoczesnego taboru oraz zadania drogowe – mówi marszałek dolnośląski PAWEŁ GANCARZ. – Zajmiemy się też reorganizacją naszych specjalistycznych szpitali, aby działały efektywniej. Poza tym przed nami rozbudowa dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego przy ul. Mazowieckiej we Wrocławiu.



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

## Z uporem dążąc do celu

– Jak co roku swoje robimy, realizując zaplanowane zadania i strategię rozwoju naszej gminy uchwaloną przez radę i skonsultowaną z mieszkańcami – uśmiecha się wójt gminy Radwanice PAWEŁ PIWKO. Jest to niezwykle skuteczny sposób działania, bowiem Gmina Radwanice zajęła 10. miejsce w kraju w XXI edycji prestiżowego Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” w kategorii gmin wiejskich.



# Dobro i zło to sprawy wieczne

**Jest 28 listopada, na scenie Opery Wrocławskiej premiera „Salome” Richarda Straussa. To czarodziejska data... Gościem wrocławskiej prapremiery – odbyła się prawie sto lat temu, 28 marca 1926 roku – był sam Richard Strauss, który spektakl ocenił bardzo wysoko... Sto lat prawie minęło, ale wrocławska scena dla „Salome” i dla opowieści o złu i dobru okazała się miejscem znowu znakomitym. To nowe odczytanie bohaterki – Salome, wedle Biblii, była wśród tych, którzy zniszczyli Jana Chrzciciela. Tak była zła?**

Reżyser spektaklu, Mariusz Treliński, patrzy na Salome inaczej – szuka dowodów, które do owego błędu w odczytywaniu zła i dobra młodą kobietę doprowadziły. I znajduje – w rodzinie Heroda, ojczyma dziewczyny, rodzinie, która żyje teraz, nie w biblijnych czasach. Życie w domu Heroda to czas molestowania pasierbicy przez ojczyma, to czas krzywdzenia jej, czas podłości i okrucieństwa. Jej matka, Herodiada, żona Heroda i wdowa po jego bracie, ojcu Salome, też jest winna – to ona kon-

struuje owo zabicie Jochanaana, ona też rozkazuje przynieść jego głowę swej córce, która z głową tą rozmawiać będzie.

A w domu nad głową Salome rozbrzmiewa wreszcie Głos zapowiadający przyjście Mesjasza... Salome miota się między różnościami uczuć i obrazów owego czasu, który jak seria koszmarnych obrazów pojawia się w jej głowie. Jest silna, ale wrażliwa, pełna pytań, nie zawsze znajdująca jednak na nie odpowiedzi. Nie jest już uosobieniem seksu i perwersji

– jest człowiekiem, kobietą walczącą o własne, normalne istnienie. Jak się dalej jej los potoczy? Koniecznie trzeba iść do wrocławskiej opery, aby sobie na owo pytanie prawdziwie odpowiedzieć.

A przede wszystkim – aby przeżyć stworzony przez teatralno-muzyczną ekipę wspaniały operowy świat. Mariusz Treliński, zamieniając biblijną opowieść w rozważania burzliwe i pełne wahań, dał wykonawcom znakomitą artystycznie szansę zbudowania wielkiego spektaklu. Bo to, co działo się wtedy, w biblijnych szatach, dzieje się i dziś...

A na wrocławskiej scenie dzieje się pięknie i niezwykle wciągająco. Śpiewacy tworzą straussow-

ską operę rewelacyjnie wokalnie i aktorsko. Natalia Rubiś – Salome jest, Norbert Ernst – Herod – potrafi budzić podziw dla talentu i gniew dla Heroda. Znakomita jest jego żona Herodiada, Barbara Bagińska, świetna jako dama, która stacza się w niemoralność i starzenie się i która bez śladu niechęci podsuwa córkę ojczymowi.

Teatralnie – arcydzieło, ale opera to przecież i także... muzyka.

A muzykę we wrocławskiej „Salome” poprowadził Jaroslav Shemet i w sumie otrzymaliśmy operę doskonałą, rewelacyjną muzycznie i równie rewelacyjną teatralnie, spektakl, który skłania do wielkich wzruszeń i do zupełnie współczesnego zastanowienia się, jak budować dobro, a jak – burzyć zło.

Anita Tyszkowska



OPERA  
WROCLAWSKA



Salome (Natalia Rubiś) – z głową Jochanaana



Herodiada (Barbara Bagińska) z Salome



Scena zbiorowa – za stołem Herod (Norbert Ernst)

## Mity, fakty, opowiastki

Tytuł najpiękniejszej wsi na Dolnym Śląsku powędrował w tym roku do Bielawy Dolnej położonej w gminie Pieńsk (powiat zgorzelecki), i jest to już siedemnasty laureat konkursu Piękna Wieś Dolnośląska organizowanego przez samorząd województwa dolnośląskiego. Cele konkursu to wspieranie aktywności mieszkańców obszarów wiejskich, promowanie działalności społeczności lokalnych oraz poprawa warunków życia na wsi w ramach programu Odnowa Dolnośląskiej Wsi. Komisja konkursowa składająca się z przedstawicieli instytucji rolniczych, moderatorów odnowy wsi oraz urzędu marszałkowskiego – przeprowadzając wizytacje terenowe w 29 wsiach zgłoszonych do tegorocznego konkursu – zwracała uwagę przede wszystkim na: estetykę, dbałość o krajobraz wiejski, ład przestrzenny, pomysłowość, innowacyjność projektów i zaangażowanie społeczności lokalnej. Tegoroczny laureat – Bielawa Dolna – ma niezwykłą historię i położenie. Wieś leży przy granicy Polski z Niemcami – w Borach Dolnośląskich, tuż przy Nysie Łużyckiej. Przed wiekami była własnością rady miejskiej Zgorzelca, a w XV w. stała się ośrodkiem hutnictwa żelaza i była nim do połowy XVII w. Jedną z atrakcji turystycznych Bielawy Dolnej jest park tematyczny Tajemnicza Kraina Turisede. Wręczono też nagrody za najlepsze

przedsięwzięcie infrastrukturalne – wygrała budowa wielofunkcyjnego boiska w Rusku (gmina Strzegom) – i za najlepsze przedsięwzięcie społeczne – nagrodzono dożynki wiejskie w Pogwizdowie (gmina Paszowice). Wcześniej po tytuł najpiękniejszej dolnośląskiej wsi sięgały: Mościsko (gmina Dzierżoniów) w 2009 r., Jaszkowa Górna (gmina Kłodzko) w 2010 r., Dobków (gmina Świerzawa) w 2011 r., Pęgów (gmina Oborniki Śląskie) w 2012 r., Goworów (gmina Międzyzlesie) w 2013 r., Spytków (gmina Zgorzelec) w 2014 r., Czaple (gmina Pielgrzymka) w 2015 r., Chelmsko Śląskie (gmina Lubawka) w 2016 r., Niedźwiedzice (gmina Chojnów) w 2017 r., Uciechów (gmina Dzierżoniów) w 2018 r., Opawa (gmina Lubawka) w 2019 r., Konradówka (gmina Chojnów) w 2020 r., Sulistrowice (gmina Sobótka) w 2021 r., Międzygórze (gmina Bystrzyca Kłodzka) w 2022 r., Sokołowsko (gmina Mieroszów) w 2023 r. i Budziszów Wielki (gmina Wądroże Wielkie) w 2024 r.

O tej drodze, będącej koszmarem kierowców i trasą naznaczoną wieloma tragediami, pisano i mówiono już nie raz. S8 – droga śmierci – ma zniknąć z mapy, a za niespełna dwa lata powstanie pierwszy (jeden z pięciu) odcinek drogi ekspresowej Jordanów Śląski – Łagiewniki, będący częścią trasy między Wrocławem

a Kłodzkiem. Prace zaawansowane są w 15 procentach. Do tego dochodzi jeszcze jeden odcinek – toczy się procedura przetargowa – i fragment drogi między Bardem a Kłodzkiem, który jest w przygotowaniu. Łącznie siedem odcinków kosztować będzie budżet państwa 2 miliardy 700 tysięcy złotych. Pierwszy odcinek (dł. 7,5 km) – pomiędzy węzłami Kobierzyce Północ a Kobierzyce Południe, który otrzymał w sierpniu pozwolenie na realizację – pochłonie 309,8 mln zł. Budowa drugiego: Kobierzyce Południe – Jordanów Śląski o długości 14 km ma kosztować ponad 401,1 mln zł. Natomiast koszt odcinka Jordanów Śl. – Łagiewniki, który na początku lipca otrzymał pozytywną decyzję zezwalającą na realizację, wyniesie 355,6 mln zł. Wszystkie trzy odcinki mają być gotowe w trzecim kwartale 2027 roku, a łącznie trasa między Wrocławiem a Kłodzkiem ma mieć długość 86 km. Obecnie jest realizowanych jej 55 km, a droga ta będzie przedłużeniem kończącej się obecnie nieopodal Kobierzyc drogi S8, prowadzącej od Białegostoku.

We wrześniu ubiegłego roku, w związku z trudną sytuacją finansową Bodzentyna (pow. kielecki, woj. świętokrzyskie), Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach zleciła nowemu burmistrzowi Dariuszowi Dudkowi (wybrany na pierwszą kadencję

w kwietniu 2024 r.) wprowadzenie programu naprawczego. Deficyt gminy wyniósł wtedy 23 mln zł, lecz program naprawczy spotkał się z krytyką radnych z klubu Przyjazna Gmina Bodzentyn, związanych z poprzednim wóldarzem gminy Dariuszem Skibą. W ramach protestu radni przestali uczestniczyć w sesjach rady, co uniemożliwiło wprowadzenie zmian w budżecie. Brak porozumienia i paraliż decyzyjny doprowadziły do zawieszenia organów gminy – a od stycznia 2025 gminą zarządza komisarz rządowa Anna Leżańska. Wcześniej była radną powiatu skarżyskiego oraz wicestarostą, nadzorując m.in. infrastrukturę drogową, politykę społeczną, ochronę środowiska i inwestycje. Warto podkreślić, że pierwsze dziesięć miesięcy zarządu komisarycznego w gminie Bodzentyn upłynęło pod znakiem spłacania zobowiązań, porządkowania finansów, cięcia etatów i podnoszenia podatków. Trwają też prace nad przyszłorocznym budżetem gminy, lecz już wiadomo, że duże inwestycje nie wchodzi w grę. Kluczowe było pozyskanie z budżetu państwa 55-milionowej pożyczki, z czego 14 mln zł przeznaczono na spłatę bieżących zobowiązań, a 41 mln zł na uregulowanie wcześniejszych kredytów. Ponadto w ramach programu naprawczego wdrożono szereg działań mających na celu zwiększenie dochodów gminy. Urealniono stawki czynszów i dzierżaw, które przez lata nie były aktualizowane. W przygotowaniu jest też uchwała wprowadzająca opłatę adiacencką. W roku 2026 planowane jest również podniesienie podatku

od nieruchomości. Gmina ograniczyła zatrudnienie – w urzędzie o 13 etatów, a w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych o kolejnych 10. Pomimo wdrożonych działań stabilizacyjnych sytuacja finansowa Bodzentyna jest trudna. Spłata zobowiązań rozłożona została do roku 2050 – gmina ma ograniczone możliwości zaciągania nowych kredytów. Nie może też pokrywać z kredytów wkładu własnego do inwestycji – dlatego będzie się starać korzystać wyłącznie z programów finansowanych w stu procentach ze środków zewnętrznych.

W Krakowie w tym roku będzie ostatni Sylwester z fajerwerkami i petardami. Od roku 2026 wchodzi całkowity zakaz odpalania fajerwerków i petard. W najbliższą noc sylwestrową zakaz nie będzie obowiązywał w godz. od 22.00 do 2.00. Nowe prawo dotyczy miejsc publicznych i prywatnych. Celem jest ochrona życia, zdrowia i spokoju mieszkańców oraz zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Miasto z zakazu jest pewnie zadowolone, ale są i mocno niezadowoleni – zdaniem przedstawicieli branży pirotechnicznej zakaz uderza w tradycję i w gospodarkę. „Mamy świadomość, że nie będzie łatwo tego pilnować, ale od czegoś trzeba zacząć. Myślę, że sam zakaz spowoduje, że jednak zmniejszy się liczba osób, które będą chciały odpalić materiały pirotechniczne” – powiedział prezydent miasta Aleksander Miszalski.

Podglądacz samorządowy

# A mieszkań ciągle brakuje

**Samorządy coraz częściej politykę mieszkaniową traktują jako strategiczny element rozwoju gminy. Eksperti z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów ostrzegają jednak, że skala tych działań wciąż jest za mała.**

– Rola samorządów w polityce mieszkaniowej państwa jest bardzo ważna, ale zwłaszcza na poziomie lokalnym, natomiast miasta mają tego zróżnicowaną świadomość. Dużo miast w Polsce nie traktuje polityki mieszkaniowej jako impulsu rozwojowego, natomiast widzimy z naszych badań, które prowadzimy w instytucie, że coraz więcej miast decyduje się na to, żeby polityka mieszkaniowa była priorytetem rozwoju miasta i to jest zawarte w strategii rozwoju gminy – mówi agencji Newseria dr Kamil Nowak, kierownik Zakładu Mieszkalnictwa z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów.

## Strategia na lata

Ekspert zwraca uwagę na to, że uchwalane są nowe dokumenty takie jak polityka mieszkaniowa miasta czy strategia rozwoju mieszkalnictwa, w których ujęte są działania nie tylko na rzecz pomocy mieszkaniowej dla osób najgorzej sytuowanych. Myśli się również o roz-

woju mieszkalnictwa w szerszej perspektywie.

– Na przykład są takie miasta jak Chełmno w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie działaniem miasta było to, żeby ściągnąć deweloperów. Budownictwo deweloperskie jest tym głównym – powstaje najwięcej mieszkań, a okazuje się, że w niektórych mniejszych miastach wcale tak nie jest. Czasami trzeba też reagować, jeżeli chodzi o zwiększenie skali mieszkań – tłumaczy Kamil Nowak.

## Niby więcej, ale za mało

Przedstawiciel IRMiR podkreśla, że mieszkalnictwo i wsparcie na poziomie lokalnym może być bardzo szerokie, jednak coraz więcej gmin stara się budować mieszkania społeczne – poprzez TBS-y, SIM-y i spółki własne. Samorządy budują coraz więcej mieszkań, jednak w dalszym ciągu na marginalną skalę. Zaznacza również, że dysponują one szerokim wachlarzem narzędzi do zwiększania dostępności mieszkań. Wyróżnia m.in. dobrze prowadzoną politykę przestrzenną, uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy też uzbrajanie terenów wskazanych pod rozwój mieszkańców.

– Czasami zapomina się, że wsparcie mieszkalnictwa to jest też

wsparcie poprzez dobrze prowadzoną politykę przestrzenną, która jest polityką gruntową. Ważne jest także uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy szukanie tych rozwiązań, żeby uzbrajać tereny, żeby otwierać te grunty, które chociaż czasami w planie miejscowym nawet są „pomalowane na brązowo”, czyli są wskazane pod rozwój mieszkańców, a czasami nie mają podstawowej infrastruktury i nie udaje się na tym budować nowych mieszkań. Często mieszkańcy wyprowadzają się poza granice, nawet do mniejszych miast, dlatego że czasami te instrumenty nie są w odpowiedni sposób wykorzystywane – wyjaśnia ekspert.

## Programy, które mogą pomóc

Kierownik Zakładu Mieszkalnictwa w IRMiR zaznacza, że istnieje wiele instrumentów bezpośrednio związanych z realizacją budownictwa społecznego czy komunalnego. Wskazuje na środki z Funduszu Dopłat i te dostępne w ramach programu społecznego budownictwa czynszowego. Jednocześnie podkreśla, że one często się kończą i są dozwolone – czasem jest ich mniej lub więcej. Jego zdaniem, jeśli byłyby płynnie dostępne, czyli przekładałyby się na stabilność w finansowaniu, więcej inwestycji mieszkaniowych byłoby realizowanych.

Fundusz Dopłat to rządowy program bezzwrotnego finansowania budownictwa, którego celem jest zwiększenie zasobu mieszkalnych lokali i pomieszczeń z zakresu pomocy społecznej, które służą zaspokajaniu potrzeb osób o niskich i przeciętnych dochodach. Program społecznego budownictwa czynszowego natomiast powstał z myślą o rozwoju budownictwa mieszkaniowego na wynajem oraz spółdzielczego lokatorskiego. Finansowanie w jego ramach dotyczy lokali mieszkalnych na wynajem z limitowaną ustawowo stawką czynszu (maksymalnie 5 proc. wartości odtworzeniowej), jak również lokali mieszkalnych, do których ustanowione zostanie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego.

Kamil Nowak zwraca uwagę na to, że samorządy są odpowiedzialne za tworzenie zasobu mieszkaniowego gminy. Mogą je realizować również poprzez swoje spółki i są to mieszkania na wynajem. Podkreśla jednak, że duża część z nich jest wyprzedawana z wysokimi bonifikatami, co przekłada się na kurczenie się zasobów mieszkaniowych gmin.

## Nie tylko metropolie!

Wskazuje również na problem, jakim jest proces depopulacji miast i regionów. Zwraca uwagę na to, że

ubytek liczby mieszkańców jest coraz bardziej powszechny, ale jednocześnie zróżnicowany – zjawisko najbardziej nasilone jest w takich województwach jak podlaskie, świętokrzyskie czy opolskie.

– Jeżeli myślimy o naszym rozwoju kraju, poprzez nie tylko wymiar wzrostu w największych pięciu polskich metropoliach, ale myślimy o rozwoju zrównoważonym i zapewnieniu dalszego rozwoju regionów czy subregionów, to ważne jest też wsparcie miast na różnym poziomie hierarchicznym, nie tylko miast największych, ale też miast średnich, które możemy nazwać miastami subregionalnymi – wyjaśnia dr Kamil Nowak.

Ekspert zwraca uwagę na niewielkie zasoby mieszkaniowe gmin w Polsce. Według danych GUS na koniec 2023 roku liczba lokali mieszkalnych, na które obowiązywały umowy na najem z mieszkaniowego zasobu gminy (z wyłączeniem lokali zamiennych i tymczasowych pomieszczeń), wyniosła zaledwie 592,8 tys. Jest to spadek o 4,3 proc. w porównaniu do roku 2022. W miastach był to spadek o 4,6 proc., a na obszarach wiejskich o 1,8 proc. Liczba gospodarstw domowych oczekujących na najem lokali mieszkalnych z mieszkaniowego zasobu gmin wyniosła nieco ponad 123 tys.

(newseria)

# Nasze absurdy do nagłośnienia



**Warsaw Enterprise Institute rozpoczął prace nad kolejną edycją „Czarnej Księgi”. Ta cykliczna publikacja WEI ma na celu pokazanie najbardziej niefortunnych inwestycji w naszym kraju, największego marnotrawstwa naszych pieniędzy przez decydentów na szczeblu państwowym i samorządowym.**

„Czarna Księga” przygotowywana przez WEI cieszy się dużym zainteresowaniem, bo ujawnia absurdury, które towarzyszą nam każ-

dego dnia. Na zawartość tej publikacji wpływ może mieć każdy. W jaki sposób? Osoby przygotowujące raport polskich absurdów liczą bowiem na pomoc wszystkich, bo to ci, którzy są najbliższą widzą najwięcej. To każdy z nas może stać się współautorem „Czarnej Księgi” WEI, przysyłając do jej twórców informacje o niefortunnych inwestycjach i przykładach skandalicznego marnotrawstwa pieniędzy podatników w naszym kraju.

Celem projektu przygotowywanego przez Warsaw Enterprise Institute jest pobudzenie społecznej debaty na temat racjonalnego zarządzania środkami publiczny-

mi. Chodzi w tym projekcie również o nakłonienie do podejmowania działań, mających na celu zwiększenie transparentności oraz efektywności w wydatkach publicznych.

Osoby, które chcą mieć realny wpływ na powstanie kolejnej edycji publikacji mogą podzielić się z wydawcą przykładami, które w tym roku najbardziej ich zbulwersowały. Mogą to być różne przykłady. W poprzednich edycjach „Czarnej Księgi” uwzględniono między innymi dofinansowanie koncertu Madonny, budowę tylko połowy boiska czy utworzenie zbiornika reten-

cyjnego, który rozpadł się od... deszczu.

Chyba warto wspólnymi siłami rozbudzić dyskusję na temat racjonalnego zarządzania publicznymi pieniędzmi. Bo pamiętajmy, że to nasze pieniądze, a nie ministra, prezydenta miasta, burmistrza czy wójta.

Przykłady polskich absurdów (za którymi czasami stoi nie tylko głupota, ale i prywatnie) można nadsyłać na adres:

a.sleszynska@wei.org.pl

Wcześniejsze edycje „Czarnej Księgi” dostępne są na stronie:

wei.org.pl/czarna-ksiega

(mnm,wei)

## Dobrze by było, gdyby tak było

W 1991 roku dwóch naukowców – Christopher Hood z Oxfordu i Michael Jackson z Uniwersytetu w Sydney – przedstawiło szereg propozycji reform w sektorze publicznym, którym nadano nazwę Nowe Zarządzanie Publiczne (New Public Management, czyli NPM). Proponowali oni między innymi: silny nacisk na kontrolę finansową, zwiększanie efektywności poprzez wybór rozwiązań mających najlepszy stosunek jakości do ceny, wyznaczanie celów oraz ciągłe sprawdzanie, w jakim stopniu cele są realizowane, prowadzenie audytów finansowych i audytów jakości oraz wydajności urzędników, większą orientację na klienta, zwiększenie zakresu dostaw usług spoza sektora publicznego. Generalnie w NPM chodzi o to, by rząd osiągał wyznaczone cele możliwie najmniejszym kosztem. Obywatele są postrzegani jako „klienci”, a urzędnicy państwowi i samorządowi jako menedżerowie firm świadczących usługi publiczne.

# NFM ZAPRASZA NA KONCERTY PRZEŁOMU 2025/2026

# NFM <sup>10</sup>lat

## ORATORIUM NA BOŻE NARODZENIE

4.12 • czwartek, 19.00  
Sala Główna ORLEN

Chór Chłopięcy NFM oraz Wuppertaler Kurrende wykonają świąteczne arcydzieło Johanna Sebastiana Bacha, które zabrzmie wespół z dwoma solistami i Wrocławskiej Orkiestry Barokowej pod batutą Lukasa Baumanna.

## KONCERTY SYLWESTROWE

30.12 • wtorek, 19.00  
31.12 • środa, 18.00  
Sala Główna ORLEN

NFM Filharmonia Wrocławska w te wyjątkowe wieczory pod batutą Rubena Gazariana i w towarzystwie solistów zaprasza do wysłuchania twórczości Johanna Straussa syna, Franza Schuberta, Richarda Straussa, Josefa Straussa, Pietra Mascagniego, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Camille'a Saint-Saënsa i Charles'a Gounoda.

## BAL SYLWESTROWY NFM

31.12 • środa, 21.00  
foyer -3

W tę wyjątkową noc, podczas której powitamy Nowy Rok, zapraszamy na NFM bal sylwestrowy! Wspaniali artyści, wykwintne potrawy oraz wypełnione nastrojowym światłem i taneczną muzyką wnętrza staną się idealną oprawą wieczoru w kameralnym gronie. Wspólną celebrację wypełni więc istna fuja smaków i doznań estetycznych najwyższej klasy.

## ŚWIĘTO WIOSNY

16.01 • piątek, 19.00  
Sala Główna ORLEN

NFM Filharmonia Wrocławska pod batutą Pascala Rophé wykona dzieła Györgya Ligetiego i Igora Strawieńskiego oraz *Koncert fletowy* Marca-André Dalbaviego. Solistą w ostatnim utworze będzie austriacki wirtuoz Karl-Heinz Schütz.

## FANTAZJE

28.01 • środa, 19.00  
Sala Główna ORLEN

Repertuar organisty Benjamina Righetiego sięga od twórczości sakralnej do jego własnych transkrypcji dzieł operowych. Wspólnie z chórami dziecięcymi NFM szwajcarski artysta do programu włączył także kompozycje Camille'a Saint-Saënsa, Johanna Sebastiana Bacha, Henry'ego Purcella i Maurice'a Duruflégo.

## VAN GOGH WE MNIE 20 lat emocji z Chórem NFM

4.02 • środa, 19.00  
Sala Główna ORLEN

Niesamowity projekt multimedialny przeniesie melomanów do artystycznie utopijnej belle époque. Będzie to spotkanie nie tylko z kompozytorami, ale również słynnymi malarzami przełomu wieków: Vincentem van Goghem i Gustavem Klimtem. Chór NFM wystąpi w ramach projektu z 2022 roku, zamówionego przez Holenderski Chór Kameralny oraz muzea mieszczące się w Wiedniu i Amsterdamie.

## CAMERISTI DELLA SCALA & DANIELA PINI

8.02 • niedziela, 18.00  
Sala Główna ORLEN

Działająca już od dziesięcioleci Cameristi della Scala założona przez członków orkiestry teatru La Scala – świątyni dramatu muzycznego położonej w centrum Mediolanu – razem z dyrygentem Ernestem Hoetzlem i wszechstronną włoską mezzosopranistką Danielą Pini zaprezentują twórczość Baldassarego Galupiego, Antonia Vivaldiego i Nicola Porpory.

Narodowe Forum Muzyki  
im. Witolda Lutosławskiego  
pl. Wolności 1, Wrocław



← Zeskanuj i sprawdź repertuar online

Bilety — 71 715 97 00

nfm.wroclaw.pl

Organizator

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez

Mecenas  
Tytułarny NFM

Mecenasi NFM

Partnerzy  
Strategiczni NFM

Partner NFM



## Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

## Czas ważnych działań

Rok 2025 był dla Powiatu Wrocławskiego okresem dobrze i mądrze przepracowanym – świadczy o tym m.in. liczba istotnych inwestycji wykonanych w owym czasie. Warto podkreślić, że w roku tym realizowano rekordowy budżet związany z wykonywaniem przedsięwzięć przede wszystkim drogowych i oświatowych. Ponadto w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu utworzono wydział zdrowia i wsparcia społecznego, którego do tej pory, jako odrębnej komórki, nie było. Trzeba również zaznaczyć, że osiągnięcia i działalność Powiatu Wrocławskiego były dostrzegane także przez gremia zewnętrzne – Powiat Wrocławski ponownie lideruje w kraju, będąc, według Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego, najlepiej zarządzanym pod względem finansowym powiatem w kategorii „Najlepszy powiat ziemski w 2024 roku”.

Duża liczba inwestycji i sporo pozyskanych na nie środków finansowych charakteryzują ten rok w Powiecie Wrocławskim.

#### Do odtworzenia jest aż pięć mostów

– W ubiegłym roku dotknęła nas wrześnie powódź i wówczas tereny gmin powiatu wrocławskiego również ucierpiały – mówi urzędujący członek Zarządu Powiatu Wrocławskiego Hieronim Kuryś. – Żywiol zdewastował szczególnie mosty i przeprawy, ale także dro-



Członek Zarządu Powiatu Wrocławskiego Hieronim Kuryś

gi, chodniki czy ścieżki rowerowe – i aby odbudować tę zniszczoną infrastrukturę musieliśmy postarać się o zewnętrzne dofinansowanie. Warto podkreślić, że wydział dróg kierowany przez dyr. Joannę Kryszczak stanął na wysokości zadania – pozyskano odpowiednie fundusze, a przecież czas na złożenie wniosków do wojewody o dofinansowanie był bardzo krótki. Przebudowujemy, budujemy, remontujemy w sumie pięć mostów – to kosztowne i czasochłonne zadania, a pracownicy dwoją się i troją, aby im sprostać. Ilość i wysokość pozyskanych środków zewnętrznych pozwoli kontynuować i inicjować kolejne zadania inwestycyjne, co przeloży się na poprawę komfortu życia i bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

#### Wsparcie wojewody

W styczniu tego roku weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, w związku z czym do samorządów kierowane są fundusze związane z wykonaniem pewnych zadań nałożonych przez wspomniany akt prawny.

– Fundusze te są niezwykle potrzebne, przeznaczamy je m.in. na szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz zakup wskazanych, niezbędnych urządzeń, m.in. agregatów prądowców – dodaje Hieronim Kuryś.

#### Powstanie nowoczesna szkoła

Oświata to jeden z priorytetów władz Powiatu Wrocławskiego. Jest to delikatny i jednocześnie kosztowny obszar działania.

– Otrzymywane subwencje oświatowe nie są w stanie pokryć wszystkich potrzeb związanych z funkcjonowaniem naszych placówek oświatowych, szczególnie tych dla osób z niepełnosprawnościami – ocenia Hieronim Kuryś. – Sporo dokładamy do naszej oświaty, a wiem, że w gminach jest jeszcze trudniej z utrzymaniem szkół. To, co otrzymujemy, pokrywa koszty stałe utrzymania placówek, ale część inwestycji wykonujemy z naszego powiatowego budżetu. Obecnie, kontynuując decyzje poprzedniego Zarządu i Rady, z dumą budujemy nowoczesną szkołę dla dzieci z niepełnosprawnościami, która zlokalizowana jest w Krzyżowicach – na terenie przy Powiatowym Zespole Szkół nr 1 w Krzyżowicach, a ponadto, dzięki dofinansowaniu z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, zbudujemy tam nowoczesną halę sportową. W sumie przedsięwzięcie to pochłonie ok. 50 mln zł i będzie służyć ponad stu uczniom. Nowy kompleks edukacyjny będzie dostosowany do potrzeb uczniów z różnymi niepełnosprawnościami – ruchowymi i intelektualnymi. W budynku znajdują się m.in.: sale dydaktyczne i terapeutyczne, stołówka, biblioteka i aula na blisko 200 osób, pełnowymiarowa sala sportowa z widownią, salami rehabilitacyjnymi i niezależnym wejściem dla gości, specjalistyczne gabinety Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Cały obiekt został zaprojektowany w sposób zapewniający pełną dostępność – bez barier architektonicznych, z windami i przestrzeniami manewrowymi dla osób poruszających się na wózkach.

#### Promocja i profilaktyka zdrowia

Kolejną ważną inwestycją Powiatu Wrocławskiego jest Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z niepełnosprawnościami w Siechnicach, który ma zostać oddany do użytkowania prawdopodobnie do końca tego roku. Pozyskana od Gminy Siechnice działka umożliwiła realizację tej inwestycji, za co jesteśmy bardzo wdzięczni władzom gminy – uśmiecha się Hieronim Kuryś. – Warto też zaznaczyć, że Powiat Wrocławski nie ma szpitala i do tej pory nie musiał wydawać środków finansowych na taką placówkę. Owszem, od wielu lat prowadzone były działania w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia dla mieszkańców powiatu, jak np. akcja „Biała Niedziela”, która jest już marką samą w sobie. Był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę i nadal to organizujemy. Ale co ważne, w tym roku w starostwie powołaliśmy w końcu odrębny wydział zdrowia kierowany przez dyr. Kamilę Nachorską. Obecnie przygotowujemy program profilaktyki zdrowotnej na lata 2026-2028. Oczywiście ważna jest infrastruktura, będąca miernikiem rozwoju każdego samorządu, ale najważniejsze jest ludzkie życie i zdrowie. Dlatego też Powiat Wrocławski realizuje szereg projektów prozdrowotnych, a w przyszłym roku planujemy przeznaczyć na to jeszcze więcej pieniędzy.

#### Współpraca siłą napędową

Niezwykle cenimy sobie współpracę z innymi samorządami – gminami powiatu wrocławskiego, miastem Wrocław i urzędem wojewódzkim. Szczególne znaczenie ma tutaj Stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska, które skutecznie koordynuje i inicjuje wiele wspólnych działań. Dobrym przykładem jest kwestia komunikacji zbiorowej, która ma być uproszczona dla mieszkańców naszego powiatu. Docelowo ma być tylko jeden bilet. Reasumując – ten rok był dla nas bardzo dobry, dysponowaliśmy rekordowym budżetem, przeprowadzając szereg zadań, projektów i inwestycji potrzebnych całej naszej powiatowej społeczności.

H.S. (TS)



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131  
50-440 Wrocław  
tel. 71 722 17 00  
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl  
www.powiatwroclawski.pl

## Dziadowa Kłoda

# Szanując wolę mieszkańców

**Gdzie nie ma przemysłu, centrów logistycznych i kopalni, a wielkie arterie komunikacyjne nie przecinają terenów gmin – tam samorzady nie dysponują pokaźnymi dochodami budżetowymi. W tych gminach – zazwyczaj wiejskich – kluczowe jest pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych. Jedynie wtedy można realizować kosztochłonne inwestycje potrzebne miejscowym społecznościom. Jednak gdy nie ma w zasięgu odpowiednich projektów, trzeba mocno się nagimnastykować, aby rozwijać gminę i wykonywać zadania infrastrukturalne. Tak dzieje się w dolnośląskiej gminie Dziadowa Kłoda będącej częścią powiatu oleśnickiego.**



Wójt Robert Fryt

Samorząd gminy Dziadowa Kłoda solidnie przepracował rok 2025, a był to dla niego – z wielu względów – także okres trudny, związany z nietłymi decyzjami.

## Przede wszystkim nowe przedszkole

– Niestety, dzisiaj nie jest łatwo pozyskiwać środki zewnętrzne, choć aplikujemy o nie we wszystkich dostępnych miejscach – mówi wójt Robert Fryt. – Nie lubię narzekać, lecz nie tylko ja, ale również moi koledzy, wóldarze innych gmin, podnoszą ten problem, a dzieje się tak, ponieważ nie ma teraz odpowiednich projektów i dofinansowań – zwłaszcza na to, czego potrzebuje nasza gmina. Gmina Dziadowa Kłoda (niespełna 5 tys. mieszkańców – przyp. autora) jest niewielka i dysponuje skromnym budżetem, a chcielibyśmy pozyskać fundusze na budowę nowego przedszkola w Miłowicach, które jest nam wprost niezbędne, ponieważ funkcjonujące tam dzisiaj przedszkole nie spełnia

odpowiednich standardów. Zatem inwestowanie w ten obiekt jakkolwiek pieniędzy jest bezcelowe, a wraz z nowym przedszkolem powinien powstać też oddział żłobkowy. Ostatnio odwiedziłem w tej sprawie dolnośląski urząd marszałkowski, lecz na razie nie otrzymałem deklaracji, że wspomogą nas finansowo w budowie przedszkola – bardziej zasłaniają się demografią. Rzeczywiście, rok nie obfitował w naszej gminie narodzinami dzieci – w sumie zmniejsza się liczba mieszkańców, lecz nie są to ubytki dramatyczne.

## Priorytetem – oczyszczalnia ścieków

W roku 2025 budżet Dziadowej Kłody wynosił około 40 mln zł. Realizowana jest najważniejsza inwestycja – przebudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków dofinansowana kwotą 8 mln zł z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

– Ale ponad 6 mln zł musimy dołożyć z budżetu gminy i to jest dla nas potężnym obciążeniem finansowym – podkreśla wójt Robert Fryt.



– W pewnym sensie jest to taka niewidoczna inwestycja – ludzie uważają, że ma być i nic innego ich nie interesuje – a bez tej oczyszczalni nie ruszymy z innymi istotnymi sprawami i jej przebudowa jest po prostu konieczna. Bez oczyszczalni ścieków dalsze kanalizowanie gminy jest bezsensowne – i dzisiaj jest to priorytet inwestycyjny, a zadanie to ma być zakończone w sierpniu 2026. Zaś co do zadań drogowych, to interesuje nas realizacja powiatowej drogi dojazdowej ze Stradom do Dziadowej Kłody, choć zawsze byłem przeciwnikiem jej naprawy, ponieważ przy niej mieszkam, i obawiałem się zarzutów, że wójt sobie robi drogę. Ale teraz mieszkańcy Dziadowej Kłody przychodzą do mnie, prosząc, by tę drogę naprawić – a to droga wyjazdowa w kierunku Wrocławia. Powiat Oleśnicki chce, byśmy dołożyli się do jej modernizacji – na zasadzie pół na pół – a nas po prostu na to nie stać. Mimo wszystko mam nadzieję, że dojdziemy do konsensusu.

## Mieszkańcy nie chcą wiatraków

Budżet gminy Dziadowa Kłoda na rok 2026 będzie porównywalny do tegorocznego.

– Na pewno nie spełnimy wszystkich oczekiwań, bowiem budżetowa

kołderka finansowa nie jest zbyt pokaźna – zaznacza wójt Robert Fryt. – Zatem będzie to kolejny trudny rok, a bez zewnętrznych dofinansowań nie będziemy w stanie zrobić kosztochłonnych zadań infrastrukturalnych. Na terenie naszej gminy mogłyby zostać zamontowane farmy wiatrowe, lecz mieszkańcy zdecydowanie tego nie chcą. Szanuję ich wolę, a zobaczymy, czy pojawią się możliwości związane z budową farm fotowoltaicznych – mamy już pozwolenia obejmujące wiele hektarów. Jestem już 11 lat wójtą gminy Dziadowa Kłoda – ludzie mnie znają i wiedzą, że nie boję się trudnych decyzji. Przeprowadziliśmy ankietę w każdej wiosce i okazało się, że znaczna większość mieszkańców naszej gminy nie chce wiatraków. A nasz samorząd szanuje ich zdanie, bowiem na ich rzecz pracujemy. Owszem, byłoby z tego dodatkowe wpływy do budżetu, lecz pieniądze to nie wszystko, a ja jestem tutaj po to, by dbać o to, czego chcą mieszkańcy. Krótko mówiąc – sprawa wiatraków jest już nieaktualna.

## Urbaniści pilnie poszukiwani

W tym roku samorządowi gminy Dziadowa Kłoda przekazano 450 tys. zł – w związku z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej.

– Te środki finansowe od wojewody dolnośląskiej przeznaczymy przede wszystkim na zakup agregatów prądotwórczych – informuje wójt Robert Fryt. – Doposażymy także naszych strażaków ochotników – a mamy osiem jednostek OSP.

A dzisiaj w sali sesyjnej jest szkolenie dla dyrektorów szkół, kierowników podległych nam jednostek i pracowników urzędu z zakresu ochrony ludności. Sam takie szkolenie przeszedłem w maju w Miliczu. Chcę też zaznaczyć, że nietłwo będzie nam opracować strategię rozwoju gminy do czerwca przyszłego roku, bowiem urbanistów jest jak na lekarstwo.

## Dwukadencyjność do lamusa?

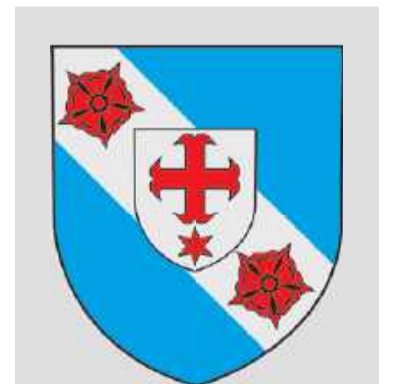
Dwukadencyjność w samorządzie jest na cenzurowanym i wiele głosów jest za jej zniesieniem.

– Jestem przeciwnikiem dwukadencyjności w samorządzie, bowiem uważam ją za twór sztuczny – mówi wójt Robert Fryt. – Samorząd to samorząd, a jeśli mieszkańcy wybierają kogoś po raz kolejny na wóldarza gminy, to czynią to z jakiegoś powodu – zazwyczaj podoba im się praca tego wójty, burmistrza czy prezydenta miasta i ufają temu samorządowcowi. Mieszkańcy przecież nas dobrze znają, a jeśli uważają, że powinniśmy odejść, to dzieje się tak jak w ostatnich wyborach samorządowych, w których wymieniono 40 proc. wóldarzy. Ponadto czy powinniśmy rezygnować z doświadczonych ludzi w obliczu zagrożenia militarnego i ograniczać im bierne prawo wyborcze zagwarantowane konstytucyjnie? Nie mówiąc już o tym, że wójtą czy burmistrzem, który kończy wóldarzenie gminą nikt się później nie interesuje, a taki samorządowiec ma wielkie trudności ze znalezieniem pracy. A jeśli ma być dwukadencyjność w samorządzie, to tak samo powinno być w parlamencie. Co do mnie, to wszystko jedno czy będą jakieś zmiany w tej materii – ja nie zamierzam zwalniać, bo jestem tutaj po to, by ciężko pracować, a praca na rzecz naszej społeczności i tej gminy jest dla mnie zaszczytem.

S.H. (TS)



Pięknie wpisujący się w otoczenie, interesujący architektonicznie – Urząd Gminy w Dziadowej Kłodzie



## Urząd Gminy Dziadowa Kłoda

ul. Sycowska 6  
56-504 Dziadowa Kłoda  
tel. 62 786 92 80  
urzad.gminy@dziadowakloda.pl  
www.dziadowakloda.pl

## Długoleka

# Jestem dumny z bycia samorządowcem

W tym roku obchodzimy w naszym kraju 35-lecie powstania samorządu, który zmienił Polskę na gospodarniejszą, lepiej zarządzaną przez lokalnych liderów, bardziej czystą i rozwijającą się zgodnie ze strategią zrównoważonego rozwoju. W naszym kraju skończono z centralizacją – od wejścia w życie ustawy o samorządzie władza w gminach spoczęła w rękach mieszkańców, którzy od tej pory do dziś wybierają swoich wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz radnych. To ludzie właśnie wiedzą najlepiej kogo chcą mieć za swoich przedstawicieli, kto będzie najlepiej pracował na ich rzecz i komu mogą zaufać. Dzięki samorządowi Polska ruszyła z kopyta w wielu obszarach i ten wszechstronny rozwój widoczny jest także w wielu gminach. Dobrze się działo również w dolnośląskiej gminie Długoleka, będącej w ostatnich latach przykładem szybkich i konsekwentnych zmian na lepsze.

Ustawa o samorządzie gminnym weszła w życie 27 maja 1990 roku i jest jednym z kluczowych aktów prawnych przywracających samorząd terytorialny w Polsce.

## Wiemy najlepiej, jak zmieniać nasze życie

– Rzeczywiście, to bardzo ważna data (8 marca 1990 roku Sejm uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym – przyp. autora) dla wszystkich Polaków, bowiem od tego czasu kraj nasz



Wójt Wojciech Błoński

zaczął rozwijać się szybciej i lepiej w wielu obszarach – mówi wójt gminy Długoleka Wojciech Błoński. – Ponadto ustawa ta stała się fundamentem polskiego samorządu przywracającym gminom osobowość prawną i autonomię dotyczącą realizacji zadań – społecznych i infrastrukturalnych – o znaczeniu lokalnym. Dzisiaj władza centralna nie narzuca lokalnym samorządom, co i gdzie mamy przeprowadzać, jakie realizować inwestycje – tylko sami decydujemy, w którym kierunku rozwijać gminy i co jest najistotniejsze dla miejscowych społeczności. Zatem możemy wraz z mieszkańcami decydować, co będzie najlepsze dla ludzi, ale

również bierzemy odpowiedzialność za nasze działania. To my wiemy najlepiej, jak zmieniać nasze życie, by stało się dla nas lepsze. A przywrócony do życia przed 35 laty samorząd terytorialny wrósł już w codzienność wszystkich Polek i Polaków, umocnił się i dalej się rozwija, choć pewne sprawy powinny być zmodyfikowane, choćby finansowanie oświaty pochłaniające olbrzymią część budżetu gmin. Dzisiaj mogę śmiało powiedzieć, że jestem dumny z bycia samorządowcem.

## Polityczna amnezja powyborcza

Na początku tego roku została zmodyfikowana ustawa o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, lecz jest jeszcze sporo do zrobienia. Na barkach samorządów spoczywa kosztochłonne finansowanie oświaty.

– Tak się to dzieje, politycy często obiecują zmiany, lecz po wyborach zaczynają cierpieć na swoistą amnezję – uśmiecha się wójt Wojciech Błoński. – Niestety, patrząc z perspektywy ostatniej kadencji, oceniam, że takich problemów jest sporo, i to nie tylko dotyczących oświaty. Samorząd potrzebuje rządowej pomocy – jest to w interesie wszystkich obywateli naszego kraju, lecz na razie tego nie widać.

## Balansując na finansowej krawędzi

Ostatnie już inwestycje są realizowane przez samorządy z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – wiadomo także, że ten program nie będzie reaktywowany.

– Czekamy z niecierpliwością na środki finansowe z Krajowego Planu Odbudowy, lecz one jeszcze nie dotarły do nas – podkreśla wójt Wojciech Błoński. – Czas ucieka, minęło już półtora roku tej kadencji, niebawem miną dwa lata, a my nadal stoimy w tym samym miejscu. A do realizacji ambitnych planów inwestycyjnych niezbędne są przecież potężne dofinansowania zewnętrzne. Dzisiaj najważniejsze jest dla nas to, że planowo realizujemy tegoroczny budżet gminy Długoleka – wszystkie inwestycje realizowane są terminowo, choć balansujemy na ryzykownej finansowej krawędzi. Mimo wszystko działamy konsekwentnie, bowiem chcemy tegoroczny budżet gminy wykonać w stu procentach – tak zresztą jak to bywało w latach poprzednich.

## Tegoroczne priorytety inwestycyjne

Kluczowymi tegorocznymi inwestycjami w gminie Długoleka są m.in. dokończenie rozbudowy szkoły w Wilczycach i rozbudowa szkoły w Szczodrem.

**Inwestycje zakończone w gminie Długoleka w roku 2025:** • rozbudowa Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wilczycach, • budowa zaplecza sportowego wraz z salą świetlicową w Wilczycach, • budowa świetlicy wiejskiej i zaplecza sportowego wraz z pełnowymiarowym oświetlonym boiskiem o nawierzchni trawiastej w Kamieniu, • budowa kontenerowych świetlic wiejskich w Bukowinie i Krakowianach, • budowa świetlicy wiejskiej w Domaszczynie, • budowa świetlicy szkolnej w Kiełczowie, • budowa 160 punktów oświetlenia drogowego, • budowa kanalizacji sanitarnej w Ramiszowie i Kiełczowie, • rozbudowa oczyszczalni ścieków w Borowej, • budowa ul. Akacyjnej w Kiełczowie, • budowa drogi Michałowice – Januszkowice, • budowa chodników w Budziwojowicach i Śliwicach, • budowa ul. Wrocławskiej w Kiełczowie, • budowa ul. Lipowej, Ogrodowej i Szkolnej wraz z kanalizacją deszczową w Brzeziej Łące, • budowa ul. Sosnowej w Kiełczowie, • budowa ul. Lawendowej w Bielawie, • budowa ul. Łąkowej w Mirkowie.

**Inwestycje przechodzące na rok 2026:** • budowa budynku biblioteki gminnej w Długolece, • budowa kanalizacji sanitarnej w Długolece, • budowa drogi pieszo-rowerowej w Piecovicach, • budowa ulic Krótkiej i Agrestowej wraz z kanalizacją sanitarną i deszczową w Kiełczowie, • budowa mostu na Oleśniczance w Brzeziej Łące, • budowa ul. Zachodniej w Długolece.

– To także zadania związane z infrastrukturą drogową – dodaje wójt Wojciech Błoński. – A przed nami w najbliższej przyszłości zadania infrastrukturalne związane z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej.

S.G. (TS)



## Urząd Gminy Długoleka

55-095 Długoleka  
ul. Robotnicza 12  
tel. 71 323 02 03  
fax 71 323 02 04  
gmina@gmina.dlugoleka.pl  
www.gmina.dlugoleka.pl



Urząd Gminy Długoleka

## Głubczyce

# Potrafimy walczyć z trudnościami

Rozmowa  
z burmistrzem Głubczyc  
**ADAMEM KRUPĄ**

– Jakim dla samorządu Głubczyce był rok 2025?

– Był kolejnym pracowitym rokiem, lecz także obfitującym w niezaplanowane wydarzenia – w tym dwa referenda – co odcisnęło piętno nie tylko na mnie, lecz także na moich współpracownikach. Zajęło to sporo dodatkowego czasu i odciągało nas od działań związanych z realizacją inwestycji.

– Dwa referenda – mające na celu odwołanie burmistrza i rady – okazały się niewiążące z powodu niskiej frekwencji. Mieszkańcy nie dali się zmanipulować. Niestety, zbyt często bywa tak, że jak ktoś przegra w wyborach – później szuka kolejnej możliwości wygranej. W rezultacie dostał pan od mieszkańców kolejny mocny mandat do zarządzania gminą.

– Rzeczywiście tak się stało, a słaby wynik drugiego referendum był dla mnie wzmocnieniem i wskazówką, że droga rozwojowa obrana przez nasz samorząd jest prawidłowa – ludzie to doceniają – i uważam, że dalej powinienem robić swoje, to, co robiliśmy przez ostatnie kilkanaście lat.

– Nie dość tego – pojawiły się dodatkowe kłopoty...

– ...związane z realizacją dwóch największych inwestycji – renowacjami Zamku w Grobnikach i zabytkowego dworca kolejowego w Głubczycach. Na szczęście dzięki zaangażowaniu moich współpracowników – także moim – wyszliśmy na prostą i po zrezygnowaniu z pierwszego wykonawcy udało nam się ustabilizować sytuację w Grobnikach, gdzie niebawem będzie rozstrzygany przetarg. Jeśli chodzi o dworzec, to udało nam się pozyskać dobrego wykonawcę, który ruszył z kopyta z robotami. Dzięki temu dworzec już pięknie wygląda z zewnątrz – mimo tego, że inwestycja ta zrealizowana jest dopiero w 30 procentach. Sądzę, że po ukończeniu tego zadania będziemy mogli podziwiać jeden z najładniejszych budynków w naszym mieście – porównywalny z głubczyckim ratuszem, będącym dla mieszkańców symbolem i wyznacznikiem tego, co fajnego udało się zrobić. Jest już oczywiście dach, elewacja, stolarka drzwiowa i okienna – teraz czas na bardzo kosztowne prace wykończeniowe, co nie będzie widoczne



Burmistrz Adam Krupa

z zewnątrz. Nie wiem jeszcze, kiedy to przedsięwzięcie zostanie całkowicie zakończone. Wszystko zależy od pozyskania zewnętrznego dofinansowania oraz naszych budżetowych możliwości, ponieważ będziemy musieli do tego się dołożyć. Mieszkańcy oczekują zakończenia tej inwestycji i chcą, żeby ten obiekt odpowiednio zagospodarować – uważam, że to się nam uda, lecz nie mogę jeszcze dokładnie powiedzieć, kiedy to się stanie.

– Co z inwestycjami drogowymi?

– Pokończyliśmy wszystkie roboty drogowe, najbardziej cieszy mnie to, że wygospodarowaliśmy własne środki finansowe i zrealizowaliśmy w mieście dwie najbardziej wymagające przebudowy ulice – Dzierżonia i Staszica. Szczególnie przy ul. Dzierżonia, gdzie zaprojektowaliśmy duży parking przy cmentarzu, z którego podczas ostatniego święta skorzystało wielu ludzi odwiedzających nekropolię.

– Powódz wymusiła dodatkowe zadania...

– ...i choć minęło od niej ponad rok, to jej skutki usuwaliśmy także w roku 2025. Teraz mamy już zapewnione środki finansowe na wszystkie nasze uszkodzone przez żywioł drogi – na pograniczu i w Grobnikach. Część z nich wykonaliśmy jeszcze w tym roku, resztę zrobimy na wiosnę roku 2026.

– Jest szansa na zrealizowanie jeszcze jednej istotnej inwestycji – budowy hali sportowej.

– Rzeczywiście szansa jest, lecz wymaga to trudnej decyzji, której

jeszcze nie podjąłem. Całkowity koszt zadania wynosi 5,4 mln zł – przy prawie 4-milionowym dofinansowaniu z programu ministerialnego dotyczącego budowy obiektów sportowych. Trzeba do końca tego roku wydać sporą kwotę i dzisiaj nie wiem, czy zdołamy temu podołać. Klamka jeszcze nie zapadła, choć czuję, że powinniśmy zaryzykować, ponieważ jest duże dofinansowanie...

– ...które może później przepaść.

– Pewne jest, że gdybyśmy teraz z tego zrezygnowali, to w następnych latach dofinansowanie do tej inwestycji może się pojawić, lecz nie będzie już tak wysokie – w granicach 50 proc. A poza tym ceny rosną z roku na rok i inaczej pewnie nie będzie.

– Pojawiła się realna szansa na zniesienie dwukadencyjności w samorządzie.

– Zdania nie zmieniałem i od czasu wprowadzenia kadencyjności uważałem, że nie jest to mądre. Sądzę, że decyzja ta podyktowana była względami politycznymi, a nie racjonalnym myśleniem. Byłem jej zdecydowanym przeciwnikiem, ponieważ jest to godzenie w samą ideę samorządności – i przede wszystkim odbieranie mieszkańcom prawa wyboru swoich przedstawicieli. Niedobrze się dzieje, gdy posłowie i urzędnicy w stolicy decydują o tym, jak długo mają zarządzać gminami lokalni liderzy.

– To także naruszenie konstytucji polegające na ograniczeniu biernego prawa wyborczego.

– Sądzę też, że kadencyjność zmniejsza atrakcyjność zawodu samorządowca. Jeśli ktoś w wieku około 40 lat ma zacząć swoją karierę wóldarza gminy, która zakończy się po dziesięciu latach, to dobrze się zastanowi, czy to zrobić, ponieważ po tych dziesięciu latach trudno mu będzie wrócić do wcześniejszego zawodu. Kadencyjność buduje swoją tamę przed ludźmi doświadczonymi i energicznymi, którzy mogliby sprawdzić się dobrze w samorządzie.

– Jednym z argumentów za zniesieniem kadencyjności jest to, że brakiem wyobraźni i skrajną nieodpowiedzialnością jest wyzywanie się doświadczonych wóldarzy gmin w obliczu zagrożenia militarnego.

– To też jest ważne i jest wiele przesłanek za zniesieniem dwukadencyjności. Wielu moich kolegów burmistrzów i wójtów – także młodszych wóldarzy – było rozgoryczonych wprowadzeniem tych ograniczeń i sądzą, że większość wóldarzy gmin oczekuje ich zniesienia.

– Jaki będzie przyszłoroczny budżet gminy Głubczyce?

– Będzie jednym z najtrudniejszych w mojej kilkunastoletniej karierze samorządowej, ponieważ w roku 2026 skumuluje się zakończenie wielu ważnych inwestycji. Będziemy musieli mieć na to odpowiednie środki finansowe – także wkład własny. Prawdopodobnie po raz pierwszy od wielu lat skorzystamy z kredytu, podniesiemy też podatki – wszystko dlatego, że spadły ceny produktów

## UWAGA INWESTORZY!!!

Gmina Głubczyce dysponuje atrakcyjnymi terenami inwestycyjnymi zlokalizowanymi nieopodal obwodnicy miasta, które przeznaczone są pod działalność przemysłową i usługową – rzemiosło, usługi publiczne i techniczne, handel, gastronomię, sport i kulturę. Warto podkreślić, że dopuszcza się lokalizację funkcji mieszkaniowej związanej z prowadzoną działalnością usługową, obiekty zaplecza technicznego, garaże, budynki gospodarcze i magazyny. Możliwa jest zabudowa produkcyjno-usługowa przy jednoczesnym zakazie lokalizacji zakładów stwarzających zagrożenie dla życia ludzi, zakładów o zwiększonym ryzyku występowania poważnych awarii, składowisk odpadów, przeładunku i dystrybucji materiałów ropopochodnych.

rolnych i podatek rolny jest niższy o 24 proc., co dla nas jest stratą rzędu około 700 tys. zł. Poza tym po reorganizacji Top Farmsu część gruntów rolnicy przejęli na dzierżawy powyżej dziesięcioletnie, a wtedy gmina zobowiązana jest do udzielania ulg w podatku rolnym, co uszczupla budżet gminy Głubczyce o ponad 800 tys. zł. Zatem w sumie w roku 2026 tracimy 1,5 mln zł, co przy 150-milionowym budżecie może nie wydaje się zbyt dużo, lecz są to fundusze, których moglibyśmy użyć jako wkłady własne. Natomiast podwyżka podatków lokalnych nie da nam więcej niż około miliona złotych. A przecież nadal jest inflacja, ciągle rosną płace – i generalnie koszty rosną. Dlatego też rok 2026 będzie czasem niełatwym dla wszystkich samorządów, lecz jak zawsze jestem optymistą, bowiem samorządy potrafią walczyć z trudnościami i samorządowcy sobie radzą.

S.H. (TS)



Urząd Miejski w Głubczycach  
ul. Niepodległości 14  
48-100 Głubczyce  
tel. 77 485 30 21 do 24  
fax 77 486 24 16  
um@glubczyce.pl  
www.glubczyce.pl

# Odbudowując i wzmacniając bezpieczeństwo

Rok 2025 był na Opolszczyźnie czasem intensywnej pracy i wspólnego wysiłku związanego także z odbudową po ubiegłorocznej powodzi. Zatem właśnie odbudowa oraz wsparcie mieszkańców poszkodowanych przez żywioł były priorytetem wojewody opolskiej MONIKI JUREK i całego zespołu Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Tegoroczne wyzwania spowodowane powodzią z roku 2024 były bezprecedensowe i wymagały od Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego skoordynowanych i konsekwentnych działań. Ten trudny egzamin zdano na piątkę, choć problemów nie brakowało.

– Dzięki współpracy z rządem, samorządami i służbami możliwe jest realizowanie licznych inwesty-



Wojewoda Monika Jurek

cji i programów pomocowych – od naprawy dróg, mostów i obiektów publicznych, po wsparcie społeczne i psychologiczne dla mieszkańców – podkreśla wojewoda opolska Monika Jurek. – A łączna

## Popowodziowe wsparcie rządowe

- Pomoc finansowa dla mieszkańców (478 mln zł do 20 listopada).
- Odbudowa infrastruktury komunalnej (decyzje Ministerstwa Finansów dotyczą 67 zadań na ok. 278,6 mln zł).
- Rezerwa subwencji ogólnej z MF (192 mln zł dla JST z województwa opolskiego).
- Inwestycje realizowane lub ukończone przez Wody Polskie (RZGW Wrocław – 45 zadań na ok. 85,4 mln zł, RZGW Gliwice – 71 zadań na ok. 42 mln zł).
- Środki finansowe na akcje przeciwpowodziowe (ok. 81 mln zł na usuwanie skutków powodzi).
- Wsparcie samorządów przez MEN na remont obiektów oświatowych – ok. 75,5 mln zł (dodatkowo ok. 5,4 mln zł na zasiłki dla uczniów).
- Wsparcie Ministerstwa Sportu i Turystyki na odbudowę infrastruktury sportowej – ok. 47 mln zł.
- Rządowa pomoc dla rolników (ARiMR wypłaciła ponad 45 mln zł).
- Wsparcie dla OSP (ponad 16 mln zł na ekwiwalenty i sprzęt).
- Resortowy program dotyczący pomocy żłobkom poszkodowanym w powodzi (ponad 7 mln zł).
- Wsparcie pracowników socjalnych pracujących przy powodzi (318 tys. zł na wsparcie psychologiczne i superwizję).

## Programy społeczne

- Blisko 75 mln zł przekazano samorządom wszystkich szczebli województwa opolskiego na wypłaty dodatków dla pracowników żłobków, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej oraz rodzin zastępczych.
- Program „Posiłek w domu i w szkole” (10,5 mln zł przekazano 71 gminom na dożywianie osób potrzebujących).
- Program „Aktywny Maluch” (ponad 9,8 mln zł przekazano dziewiętnastu gminom i pięciu podmiotom prywatnym na utworzenie miejsc opieki dla dzieci w wieku od lat trzech i zapewnienie funkcjonowania utworzonych placówek).
- Program „Aktywne Place Zabaw” (ponad 7,2 mln zł wsparcia dla dziewiętnastu gmin na utworzenie placów zabaw w placówkach dla dzieci w wieku do lat trzech).



## Programy dotyczące poprawy bezpieczeństwa i rozwoju infrastruktury

- Program „Razem bezpiecznie” – poprawa bezpieczeństwa w miejscach publicznych (prawie 670 tys. zł dla ośmiu samorządów m.in. na modernizację przestrzeni miejskich i edukację społeczną w zakresie zagrożeń).
- Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych – blisko 40 mln zł na poprawę komunikacji publicznej w regionie.
- Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 2025 – ponad 85,4 mln zł na inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i komfort podróżowania oraz na ułatwienie dostępu do ważnych obiektów użyteczności publicznej w regionie.

kwota dotychczasowego popowodziowego wsparcia rządowego (do 21 listopada – przyp. autora) wyniosła ponad 1,3 mld zł. Chcę też podkreślić, że realizowaliśmy kilka istotnych programów społecznych oraz związanych z poprawą bezpieczeństwa i rozwojem infrastruktury. Ponadto w tym roku województwo opolskie otrzymało ponad 108 mln zł w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej i pod koniec listopada mieliśmy przygotowanych 485 umów na łączną kwotę blisko 99 mln zł. Umowy zawarliśmy m.in. z jednostkami samorządu terytorialnego województwa opolskiego, Opolskim Centrum Ratownictwa Medycznego, stowarzyszeniami i powiatami. Ponad 4 mln zł przekazano KW PSP w Opolu na zakup pompy wysokiej wydajności i quady – a 1,2 mln zł zostały wykorzystane przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Opolu oraz Opolski Urząd Woje-



wódzki na kupno aparatury pomiarowej i laboratoryjnej oraz sprzętu zapewniającego łączność w terenie oraz działania edukacyjne.

Za przekazane fundusze w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej samorządy będą m.in. budować i modernizować magazyny, kupować agregaty prądotwórcze, zbiorniki do wody pitnej, sprzęt inżynieryjny, kwaterunkowy i przeprowadzać szkolenia. Ponad 13 mln zł przekazano na zakup nowych wozów ratowniczo-gaśniczych i sprzętu dla strażaków.

– Była też prowadzona kampania „Rządowa Odbudowa” przybliżająca mieszkańcom Opolszczyzny inwestycje finansowane z funduszy rządowych wspierających samorządy w odbudowie terenów dotkniętych powodzią – dodaje wojewoda Monika Jurek. – Realizowaliśmy też kampanię „Bądźmy świadomi i gotowi – zanim zawyją syreny”, w ramach której nagraliśmy filmy edukacyjne i zaprezentowaliśmy m.in. „plecak bezpieczeństwa”. Dla młodzieży zorganizowaliśmy konkurs „Młodzi świadomi i gotowi – zanim zawyją syreny” i kontynuowaliśmy cykl lekcji obywatelskich w OUW, prezentując uczniom szkół ponadpodstawowych „Poradnik bezpieczeństwa”. Warto też podkreślić, że w tym roku kontynuowaliśmy rozwój infrastruktury łączności radiowej w województwie opolskim na potrzeby Państwowego Ratownictwa Medycznego – a inwestycja w wysokości 2,1 mln zł pozwoliła na modernizację i rozbudowę systemu łączności radiowej w regionie.

Rok 2025 to w województwie opolskim także działania na rzecz bezpieczeństwa cyfrowego – na co 9,4 mln zł przyznano z rządowego konkursu grantowego „Cyberbezpieczny Rząd”.

– Był to również rok wzmacniania bezpieczeństwa, czas otwartości i bliskości z ludźmi – ocenia wojewoda Monika Jurek. – Sądzę, że tak będzie w kolejnych latach, bowiem odbudowa i bezpieczeństwo będą nadal nam towarzyszyły, a Opolszczyzna dzięki wspólnym wysiłkom staje się silniejsza, bezpieczniejsza i odporniejsza na przyszłe wyzwania.

H.S.

# Budując społeczną odporność

Rozmowa z wojewodą dolnośląską ANNA ŻABSKĄ

– Z dotychczasowych tegorocznych rozmów z panią wnioskuję, że w roku 2025 dla Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego i oczywiście także dla pani niezmiernie ważne były działania popowodziowe oraz wszystko to, co związane jest z wdrażaniem ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej

– Trafnie pan to zdiagnozował, bowiem gdy obejmowałam funkcję wojewody, główne zadanie, jakie postawił przede mną premier Donald Tusk, wiązało się z przyspieszeniem pierwszych wypłat zasiłków powodziowych dla mieszkańców rejonów dotkniętych przez ubiegłoroczną powódź oraz ze zdynamicznym tempem odbudowy po tej powodzi. Do terenów powodziowych trafiło 8 mld zł pomocy rządowej, a 60 tys. rodzin na Dolnym Śląsku otrzymało zasiłki powodziowe, które teraz są rozliczane – choć część rodzin złożyła wnioski o wydłużenie terminu, bowiem nie ukończyła wszystkich prac. W zasadzie każdego dnia płyną pieniądze do samorządowców i uruchamiane są kolejne programy rządowe będące dla nich wsparciem popowodziowym. Także z programu Feniks – sięgania po finansowe środki unijne – dedykowanego gminom, które ucierpiały podczas powodzi, na odbudowę infrastruktury technicznej, w tym odbudowę ujęć wody i sieci wodociągowych. Do samorządów trafił miliard złotych pomocy. Poza tym kolejne środki finansowe uruchamiane są z rezerwy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a inwestycje i remonty już się za-



Wojewoda Anna Żabska w szkole w Łądku-Zdroju, w klasie wyremontowanej po powodzi

kończyły, są kontynuowane, lub zostaną rozpoczęte.

– **Dzisiaj do wielu polskich domów zagłada obawa, a nawet strach przed ekspansywnym wschodnim sąsiadem...**

– ...i dlatego po raz pierwszy została przygotowana kompleksowo ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej – wraz z odpowiednim programem, dającym możliwość finansowania wdrażania tej ustawy. W tym roku rząd przeznaczył na to 5 mld zł – z czego blisko 360 mln zł na Dolny Śląsk. Większość tych funduszy trafia bezpośrednio do samorządów, które z tych pieniędzy mogą finansować trzy obszary – budowę, przebudowę, modernizację lub przygotowanie dokumentacji dotyczące obiektów ochrony zbiorowej, także budowę i wyposażenie magazynów kryzysowych oraz szkolenia i edukację. Filarem tego programu jest budowa spo-

lecznej odporności, która nakłada na nas wszystkie obowiązki – i wszyscy jesteśmy równymi beneficjentami tego systemu, czyli każdy obywatel i obywatelka, a nie tylko władze krajowe, wojewódzkie, powiatowe czy gminne.

– **Dziesiątki lat czuliśmy się bezpieczni i w zasadzie nic się nie robiło na rzecz bezpieczeństwa ludności przed zewnętrznym zagrożeniem. Zatem nadrobienie tych zaległości nie będzie proste.**

– Niedawno uczestniczyłam w konferencji zorganizowanej przez MSWiA wraz z rządem Finlandii. Finowie opowiadali o swoich doświadczeniach związanych z ochroną ludności...

– **...która – w razie zbrojnej napaści – prawie cała może schronić się w odpowiednich obiektach.**

– Faktycznie, lecz jest to naród ponad pięćdziesięciomilionowy, znacznie mniej

liczny niż Polska. W Finlandii jest ponad 50 tys. schronów, które zaczęto budować już w latach trzydziestych ubiegłego wieku.

– **Finowie już wtedy zdawali sobie sprawę, z którego kierunku może przyjść agresor...**

– ...i sami podkreślają, że nigdy nie złożyli broni po wojnie ze Związkiem Radzieckim – i wiedzą dokładnie, gdzie jest wróg. Z powodu wojny w Ukrainie my też to wiemy, doświadczając każdego dnia rosyjskich ataków hybrydowych. Zatem naszym wspólnym obowiązkiem jest budowanie społecznej odporności, inwestowanie w infrastrukturę obronno-ochronną oraz procesy pomagające społeczeństwu w sytuacjach kryzysowych – od katastrof naturalnych po zagrożenia wojenne.

– **Na Dolnym Śląsku nie wybudowano w tym roku żadnego schronu. Kiedy zaczną powstawać tego rodzaju infrastruktura?**

– Styczeniowa ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej – pierwszy tego rodzaju akt prawny – jednogłośnie przyjęta przez parlament, dała podstawę do modernizowania, przebudowywania i budowania obiektów ochrony zbiorowej, w tym również schronów. Na Dolnym Śląsku jest sporo infrastruktury obronnej niemieckiej – to schrony, których nikt nie modernizował i nie przystosowywał od zakończenia II wojny światowej, ponieważ nie było takiej potrzeby. Przez kilkadziesiąt ostatnich lat czuliśmy się bezpieczni – i zdawało nam się, że to bezpieczeństwo jest nam dane na zawsze. Dzisiaj widzimy, że tak nie jest i musimy reagować na zmianę tej sytuacji. Niestety, nie da się czegoś sensownego wybudować w ciągu dwóch czy trzech miesięcy – chyba że będzie to coś tymczasowe-



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

go i prowizorycznego. Przecież mają powstać obiekty spełniające rygorystyczne standardy techniczno-budowlane, co jest określone w tegorocznym rozporządzeniu przyjętym przez rząd. A m.in. samorządy zostały zobligowane do zgłoszenia – do końca marca tego roku – takich obiektów do oceny technicznej przez zespół powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego oraz straży pożarnej. W województwie dolnośląskim sprawdziliśmy już ponad setkę takich obiektów, z których jedynie dwa spełniają warunki techniczne określone w rozporządzeniu – reszta musi być dostosowana, na co są środki finansowe przeznaczone przez rząd. Dzisiaj samorządy mogą już planować, a co więcej – sporo samorządów, które zgłaszały nam zadania w ramach puli przekazanych im środków finansowych, część pieniędzy wykorzysta na ekspertyzy techniczne. Zatem właściwa budowa obiektów ochronnych będzie możliwa od przyszłego roku.

– **Mam wrażenie, że gdyby podczas naszej rozmowy zawyły we Wrocławiu syreny alarmowe – mieszkańcy nie wiedzieliby, co mają robić i w większości zignorowałyby alarm. Dlatego trzeba zmienić podejście Polaków do wojennego zagrożenia, które do tej pory było im obce.**

– My wszyscy – także samorządowcy – zdajemy sobie dobrze z tego sprawę i jest to dla nas priorytetem. Budując odporność społeczną, musimy zacząć od elementarnych spraw, choćby rozpoznawania sygnałów alarmowych – całego systemu alarmowania. Stąd też szkolenia przeprowadzane do połowy tego roku, którymi na początek objęliśmy wszystkich samorządowców – a oni przekażą wszystko swoim współpracownikom i mieszkańcom zarządzanych przez siebie gmin. Ja również zorganizowałam szkolenie dla dyrektorów szkół i nauczycieli. Został też wydrukowany poradnik bezpieczeństwa, który dostarczony będzie do każdego obywatela. Poza tym wraz z moimi zastępcami wicewojewodami odwiedziliśmy w tym roku każdy z trzydziestu powiatów – w tym cztery grodzkie – na Dolnym Śląsku. Do tych powiatów jeździliśmy wraz z ekspertami, strażakami, policjantami oraz dyrektorem wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Spotykaliśmy się nie tylko z samorządowcami i urzędnikami, lecz także z mieszkańcami. Mówiliśmy tam o bezpiecznym Dolnym Śląsku i o ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Rozmawiał Sławomir Grymin



– Zorganizowałam szkolenie dla dyrektorów szkół i nauczycieli – mówi wojewoda Anna Żabska. – Został też wydrukowany poradnik bezpieczeństwa, który dostarczony będzie do każdego obywatela

# Jesteśmy infrastrukturalnym sercem Polski

Rozmowa z marszałkiem województwa dolnośląskiego  
**PAWŁEM GANCARZEM**

**– Do końca roku 2025 całkiem blisko...**

– Był to – moim zdaniem – kolejny drugi dobry i intensywny we wszystkich obszarach rok dla samorządu województwa dolnośląskiego. Począwszy od sukcesów infrastrukturalnych – w tym otwarcia linii kolejowej do Karpacza, z której skorzystało w okresie wakacji blisko 200 tys. pasażerów. Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zapowiedział, że na tej trasie zostaną uruchomione połączenia składów Intercity, zatem z regionalnego kierunku nasz projekt staje się ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Już mamy blisko 80 km zrewitalizowanych linii kolejowych, lecz plan na tę kadencję jest ambitniejszy, ponieważ zamierzamy odbudować 300 km linii. Podpisaliśmy sporo umów i wiele tras jest już realizowanych – a dynamika wykonywania tych przedsięwzięć jest ogromna, przede wszystkim dzięki finansowym środkom europejskim i funduszom z Krajowego Planu Odbudowy. Od początku tego roku zintensyfikowała swoje działania Dolnośląska Służba Dróg i Kolei – z jednej strony ratując jakby unijne środki finansowe i pieniądze z KPO, których wydanie było zagrożone. Dzisiaj wszystko jest na dobrej drodze, by te granty efektywnie wykorzystywać. Ponadto kupowany był sukcesywnie tabor kolejowy, a ostatnia dotacja na ten cel z KPO wyniosła 618 mln zł – i dotyczyła zakupu nowego taboru elektrycznego. Podpisaliśmy gigantyczne umowy opiewające na blisko miliard złotych – teraz będą konsumowane. Wiedzieliśmy, że okres na rozstrzygnięcie wniosków i wydatkowanie pieniędzy z KPO będzie krótki, a Ministerstwo Infrastruktury rozpatrywało tylko projekty mające odpowiedni stopień zaawansowania. Dzięki temu, że mieliśmy już podpisane umowy, a składy są już produkowane – będziemy w stanie rozliczyć wszystko w przyszłym roku, co było warunkiem sine qua non. Ale trzeba było zaryzykować i nasz najmłodszy wiekiem zarząd województwa w Polsce to zrobił.

**– Może właśnie dlatego, że młodość lubi ryzyko.**

– Były to świadome decyzje, lecz przynajmniej – obarczone jednak ryzykiem, ale i dużą odpowiedzialnością. Najważniejsze, że dzięki tym decyzjom zakupy taboru kolejowego będą możliwe do przeprowadzenia

z ogromnym dofinansowaniem funduszy europejskich. Pozwoli to z jednej strony obsłużyć nowe kierunki kolejowe, z drugiej – wejść na trasy województwa opolskiego, co stanie się roku 2026, ale również lubuskiego. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że – jeśli chodzi o przewoźników regionalnych – jesteśmy liderem krajowym. Infrastrukturalne serce Polski bije tutaj, na Dolnym Śląsku, bowiem to właśnie u nas rodzą się najlepsze komunikacyjne wzorce kolejowe. A w ramach polskiej prezydencji,

– ...i otrzymaliśmy zgodę Komisji Europejskiej na przesunięcie środków finansowych – z różnych naszych działań – na inwestycje drogowe. Jeśli uda nam się zrealizować w miarę tanio inwestycje związane z drogami wojewódzkimi, to przeznaczymy część funduszy na odbudowę dróg powiatowych wymagających wsparcia finansowego. Poza tym uruchomiliśmy program „Dolny Śląsk na

niu byłoby mi łatwiej odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno **będziemy kontynuować wiele zapoczątkowanych działań związanych z inwestycjami kolejowymi i zakupem nowoczesnego taboru oraz zadania drogowe. Zajmiemy się także reorganizacją naszych specjalistycznych szpitali, aby działały efektywniej i będzie to również związane z połączeniem kilku szpitali.** Poza tym

ochotników trzy nowe konkursy w ramach naszego autorskiego programu, który zainicjowałem osobiście, także będąc strażakiem ochotnikiem – wiceprezesem oddziału wojewódzkiego. Jeden z konkursów dotyczy pierwszej pomocy przedmedycznej, następny związany jest z obsługą dronów, a trzeci z doskonaleniem umiejętności strzeleckich oraz obsługi broni palnej. Wszystko to może pomóc w działaniach w sytuacjach kryzysowych.

**– Samorządowcy nie wiedzą dzisiaj, czy zostanie zachowana dwukadencyjność.**

– Projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego został już złożony w Sejmie i nasza partia jest za zniesieniem dwukadencyjności. Uniemożliwianie – w obliczu zagrożenia militarnego – doświadczonym wójtom, burmistrzom i prezydentom miast zarządzania gminami jest brakiem wyobraźni i skrajną nieodpowiedzialnością. Ostatnia powódź na Dolnym Śląsku dobitnie pokazała, że doświadczeni samorządowcy lepiej sobie radzą z sytuacją kryzysową i kataklizmem – i trzeba wyciągać z tego wnioski. Oni lepiej radzili sobie ze stresem, generalnie byli lepiej przygotowani do dowodzenia społecznościami w trudnych chwilach – sprawniej też pozyskiwali i wydatkowali środki finansowe przeznaczone na odbudowę. Tam, gdzie tego doświadczenia brakowało wóldarzom, sytuacja była trudniejsza przed samą powodzią, w jej trakcie i po powodzi. Czy dzisiaj stać nas na pozbycie się doświadczonych wóldarzy gmin – prawdziwych liderów lokalnych społeczności – często w szczytce formy, których mieszkańcy wybierają, ponieważ ufają im i ich szanują? Czy – w sytuacji kryzysowej – mamy im podziękować za pracę i doświadczenie, odstawiając ich na boczny tor? PSL i ja także uważamy, że nie! Przeciwnie w roku 2024, w ostatnich wyborach samorządowych, 40 proc. wóldarzy gmin w Polsce zostało wymienionych, bowiem ludzie dobrze wiedzą, kogo poprzeć i komu mogą zaufać – i zupełnie niepotrzebne są jakieś sztuczne administracyjne bariery ograniczające samorządność. Dlatego jesteśmy za zniesieniem przepisów o kadencyjności wprowadzone przez poprzedni rząd w atmosferze rewanżyzmu i zrobienia przestrzeni dla swoich przedstawicieli. Liczę na to, że te przepisy zostaną zmienione, a jeśli nie, to wprowadzimy kadencyjność w parlamencie, w którym niektórzy posłowie zasiadają już od kilkudziesięciu lat.

Rozmawiał Sławomir Grymin



Marszałek Paweł Gancarz

na Dolnym Śląsku, we Wrocławiu, odbył się kongres kolejowy, w którym wzięli udział europejcy przewoźnicy.

**– Ogromnym przedsięwzięciem jest budowa szpitala onkologicznego we Wrocławiu.**

– Rzeczywiście, to wielka i niezmiernie potrzebna inwestycja. W sumie dotacja rządowa do tego zadania wynosi dzisiaj 550 mln zł, a drugie tyle to środki finansowe samorządu województwa dolnośląskiego. Do tego dostaliśmy ostatnio prawie 300 mln zł dofinansowania – na zakup nowych lamp molekularnych, które będą zamontowane w Dolnośląskim Centrum Onkologii. Łącznie to 1,4 mld zł i dzięki tym funduszom to przedsięwzięcie realizowane jest bez przeszkód i najprawdopodobniej będzie ukończone kilka miesięcy przed terminem.

**– Kosztocłonnymi inwestycjami są także zadania drogowe...**

dobrej drodze”, w ramach którego – w pakietach po trzy powiaty – frezowane są nakładki dróg wojewódzkich, aby dorównywały europejskim standardom. Ponadto rozpoczęliśmy budowę Wschodniej Obwodnicy Wrocławia – a na trzech pierwszych etapach budowy trasy S8 prowadzona jest już niwelacja terenu i jest duża szansa na to, że za trzy lata pojedziemy nową drogą ekspresową. Natomiast na A4 realizowany jest – wspólnie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad – projekt dotyczący nowego śladu tej trasy. Opracowywana jest dokumentacja środowiskowa – dopiero teraz, ponieważ przez cztery lata nie było robione na odcinku Bardo – Kłodzko.

**– Co będzie się działo w roku 2026?**

– Już opracowujemy przyszłoroczny budżet – lecz rozmawiamy pod koniec października i nie mogę jeszcze podać konkretów. W grud-

przed nami rozbudowa dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego przy ul. Mazowieckiej we Wrocławiu i koncentracja naszych rozsianskich placówek wojewódzkich. Przed nami budowa kilkukondygnacyjnego podziemnego parkingu, realizowanego na zasadzie dual use – czyli podwójnego zastosowania – który będzie też mógł służyć jako schronienie w razie zagrożenia, lub jako miejsce prowadzenia prac administracyjnych. Poza tym dofinansowujemy zakupy samochodów pożarniczych, a 15 mln zł – które przypadły nam z ustawy o obronie cywilnej i ochronie ludności – przeznaczaliśmy na szkolenia dotyczące tej sfery i kupno różnego rodzaju sprzętu.

**– Mocno ceni pan strażaków...**

– ...i nie może być inaczej, bowiem sprawdzili się świetnie w różnych kryzysowych sytuacjach, ofiarnie pomagając i ratując ludzi. W tym roku organizujemy dla strażaków

FOT. SŁAWOMIR GRYMİN

## Kobierzyce

# Osiągając ambitne cele

**Rok 2025 był dla gminy Kobierzyce czasem realizacji proinwestycyjnego półmiliardowego budżetu. Aby wydać sensownie tak wielkie środki finansowe, samorządowcy musieli się nieźle napracować, działać konsekwentnie i współpracować zgodnie. Tę swoistą gimnastykę logistyczno-finansową przeprowadzono z sukcesem i dla dobra całej społeczności gminy.**

W gminie Kobierzyce już od wielu lat pojawiają się interesujące pomysły dotyczące jej rozwoju, a miejscowy samorząd nie spoczywa na laurach i z powodzeniem realizuje coraz to ambitniejsze plany. Ten rok był również pełen wyzwań i konkretnej roboty na rzecz mieszkańców.

## Kontynuacje inwestycji i przygotowania do nowych zadań

– Rzeczywiście rok 2025 był dla naszej gminy rokiem dobrym i czasem intensywnych przygotowań do dużych przedsięwzięć – ocenia wójt Piotr Kopeć. – Sporo się w nim działo, a związane było to z kontynuacjami już rozpoczętych zadań oraz przygotowaniem do wielu nowych projektów istotnych dla naszej gminy. To przede wszystkim budowa kanalizacji w pozostałych czterech miejscowościach i wszystko to, co wiąże się z naszą kluczową inwestycją – budową basenu. W związku z tym zadaniem zajęliśmy się na początek nabyciem odpowiedniej działki i stanie się to



Wójt Piotr Kopeć

niebawem, bowiem jesteśmy w tej sprawie domówieni z Uniwersyte-tem Przyrodniczym we Wrocławiu i właśnie od nich kupujemy pięciohektarową działkę w Kobierzycach. Poza tym staramy się o pozyskanie dużego parku w Wysokiej od prywatnego przedsiębiorcy. Jest to największa miejscowość w naszej gminie, która nie ma swojej naturalnej zieleni i przejęcie przez nas tego parku byłoby przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Ponadto – po wielu latach zabiegów – udało nam się pozyskać dużą nieruchomości pod park w Bielanych Wrocławskich, który jest już projektowany, a jego budowa ma się rozpocząć w roku następnym. Pozyskaliśmy też nie-

ruchomość przemysłową w centrum Kobierzyc, na której w przyszłości ma powstać centrum kultury. Zabiegamy również o prawie czternastohektarowy teren od KOWR-u – w Ślęzie, przy rzece. Zamierzamy przejąć go nieodpłatnie, a grunty te mają być zalesione.

## Priorytety inwestycyjne i zmiany rozwojowe

Budowana jest szkoła w Tyńcu Małym oraz zakończona została budowa nowej części szkoły w Pustkowie Żórawskim.

– Teraz trwa tam remont istniejącego już od wielu lat obiektu, a ponadto przygotowujemy się do projektowania rozbudowy szkoły

w Kobierzycach – wyjaśnia wójt Piotr Kopeć. – Chcę też zaznaczyć, że naszym podstawowym celem jest polepszenie jakości życia mieszkańców, co podnosiłem podczas ostatniej kampanii wyborczej. Uważam, że zbyt wiele lat rozwijaliśmy gminę w kierunku przemysłowym – a teraz przyszedł już czas na zmiany i m.in. inwestycje w zieleń. Nie ma to charakteru spektakularnego, ponieważ nie dysponujemy takimi terenami, ale nawet małe rzeczy cieszą naszych mieszkańców, którzy dostrzegają to, że zaczęło się coś dziać w tym zakresie. Nasz – powołany przeze mnie – Referat Ochrony Środowiska, tzw. referat „zielony”, funkcjonuje z powodzeniem i widać też, że pracują w nim ludzie z pasją, którzy chcą rozwijać Kobierzyce w kierunku zielonej gminy.

## Budżet mniejszy, lecz nie mały

Został uchwalony budżet gminy Kobierzyce na rok 2026.

– W roku przyszłym będziemy dysponować budżetem mniejszym od tegorocznego – mówi wójt Piotr Kopeć. – W roku 2025 nasz budżet wynosił prawie pół miliarda zł, a po stronie wydatków nawet ponad pół miliarda. Ale dzisiaj budżety samorządów w dużej mierze zależą od tego, co dzieje się w krajowej gospodarce. Jeśli chodzi o podatek PIT, to nie zanotowaliśmy jakiegось zmniejszenia wpływów do budżetu gminy – inaczej jest z CIT-ami, czyli podatkami od przedsiębiorstw, które są mniejsze. Pokazuje to, że na terenie naszej gminy w roku 2024 nasze największe przedsiębiorstwa dotknął kryzys, a co za tym idzie ich CIT-y są mniejsze. To potężne

firmy, które walczą i potrafią się utrzymać na rynku. Przykładem jest koncern LG. Choć LG Electronics zredukował produkcję pralek, co może być niepokojącym sygnałem, to zakład produkujący baterie chwilił się ostatnio dużym rządowym kontraktem – dotyczącym budowy baterii już nie do samochodów, lecz dla przemysłu. Ponadto pamiętamy dobrze, że LG na naszym terenie już się przebranżawiało, bowiem na początku zajmowało się produkcją telewizorów, a dopiero później były baterie do samochodów. Cóż, samochodów elektrycznych wciąż przybywa, ale całkowite przestawienie się klientów na auta elektryczne wymaga lat. Motoryzacyjne rynki amerykańskie także nie spieszą się z rewolucyjnymi zmianami. A wracając do przyszłorocznego budżetu gminy Kobierzyce, to będzie on wynosił około 470 mln zł i zapewne ulegnie modyfikacji w pierwszym kwartale roku 2026, ponieważ spłyną już wtedy do nas wszystkie sprawozdania i deklaracje podatkowe. Warto też zaznaczyć, że zaplanowaliśmy wydać na inwestycje około 180 mln zł. Wszystko dlatego, że przed nami ogromne kosztochłonne inwestycje drogowe. W tym nowe połączenie z Wrocławiem, na które czekamy – ul. Rekreacyjną pomiędzy Bielanami Wrocławskimi a Ślężą, w kierunku Wrocławia. Budowany jest już ostatni odcinek drogi przez Wysoką do ul. Karkonoskiej, a my musimy wyprowadzić ruch z naszego kierunku nowym śladem. Ponadto dowiedzieliśmy się, że most powiatowy na Ślęzie musi być szybko przebudowany, ponieważ nie spełnia standardów. Dlatego też szybko musimy wykonać nasz odcinek drogi i dodatkowo zaprojektować most w alternatywnym miejscu. Poza tym na terenie naszej gminy budowana jest część nowej trasy S8, budowane jest ostatnie połączenie Wschodniej Obwodnicy Wrocławia Bielany – Łany – Długolekka i zaczyna się przebudowa ronda między Bielanami a Tyńcem Małym. Wiąże się to z wieloma utrudnieniami, lecz aby było lepiej w przyszłości, teraz musi być przez chwilę gorzej.

H.S. (TS)



Urząd Gminy w Kobierzycach



## Urząd Gminy Kobierzyce

al. Pałacowa 1  
55-040 Kobierzyce  
tel. 71 369 81 30, 71 369 81 06  
fax 71 311 12 52  
info@ugk.pl  
www.ugk.pl

## Domaniów

# Wszystko idzie zgodnie z planem

**W gminach wiejskich – tam, gdzie nie ma zróżnicowanych źródeł dochodów – wszelkie wahnięcia cen produktów rolnych wpływają na wielkość budżetów. Dzieje się tak również w gminie Domaniów, której samorząd dobrze przepracował rok 2025 – realizowano z powodzeniem inwestycje – i, co jest swoistą wartością dodaną, działano zgodnie. Tutaj zgoda rzeczywiście buduje.**

Początek tego roku nie był łatwy dla samorządu gminy Domaniów będącej częścią powiatu oławskiego.

### Zlikwidowano podstawówkę

– Wszystko dlatego, że byliśmy zmuszeni do zlikwidowania szkoły podstawowej w Goszczynie, w której z końcem września uczyło się 45 dzieci, w większości mających orzeczenia o niepełnosprawności – ocenia wójt Dorota Sala. – Przyszła, że była to decyzja bardzo niepopularna, lecz niestety konieczna przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Szkołę zlikwidowaliśmy, a dzieci zostały przeniesione do naszych pozostałych placówek w Domaniowie i Wierzbnie.

### Przede wszystkim modernizację dróg

W tym roku w gminie Domaniów udało się – w ramach Programu Polski Ład – kompleksowo modernizować drogi.



Wójt Dorota Sala

– Zrobiliśmy czternaście odcinków dróg, z których większość była drogami powiatowymi, należącymi do Powiatu Oławskiego – podkreśla wójt Dorota Sala. – Było także kilka dróg gminnych – realizowaliśmy też drugi projekt z Polskiego Ładu związany z przebudową infrastruktury drogowej na obszarach popegeerowskich. W ramach tego projektu zrobiliśmy drogę Polwica – Wierzbno. To ładna, nowa droga z poszerzonym poboczem służącym jako ciąg pieszy. A dodatkowo w Wierzbnie – w ramach tegoż projektu – wy-

remontowaliśmy wzdłuż osiedla chodniki przy drodze gminnej, kończąc też remont wszystkich chodników w tej miejscowości. Ponadto – także z Polskiego Ładu – remontowaliśmy pięć kościołów. Jedną promesa obejmowała właśnie pięć świątyń i dwie parafie – w Wierzbnie i Domaniowie, druga promesa wyłącznie parafię w Domaniowie. W listopadzie był odbiór ostatniego wyremontowanego kościoła – w Jankowie. Oczywiście realizowaliśmy sporo innych projektów – wykonaliśmy z masy bitumicznej drogę dojazdową do gruntów rolnych w Piskorzowie, na co pozyskaliśmy dofinansowanie, i wyremontowaliśmy fragment ul. Akacjowej przy Urzędzie Gminy Domaniów. Poza tym kończymy realizację Programu „Aktywne Place Zabaw”, w ramach którego powstała w Domaniowie przy Klubie Malucha bezpieczna nawierzchnia na placu zabaw i kuchnia błotna. Ogłosiliśmy też przetarg na filię Klubu Malucha w Wierzbnie, na co mamy dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. Także z KPO otrzymaliśmy niespełna 4 mln zł dofinansowania na budowę kanalizacji sanitarnej w Domaniowie – i do końca grudnia musimy rozliczyć ten projekt z urzędem marszałkowskim. W międzyczasie podpisaliśmy drugą umowę – i z własnych budżetowych środków finansowych będziemy realizować kolejny etap budowy kanalizacji w Domaniowie. Kontynuujemy też budowę przedszkola na 150 dzieci w Wierzbnie. Wszystko idzie zgodnie z planem i terminowo, i z początkiem września przyszłego roku prawdopodobnie placówka zostanie uruchomiona.

### Współpraca dająca efekty

Władze gminy Domaniów świetnie dogadują się z radnymi, co także leży u podstaw sukcesów tej gminy.

– Nie chcę zapeszać, ale moja współpraca z Radą Gminy Domaniów jest naprawdę wzorowa i czuję, że mam duże wsparcie w radzie, której przewodniczy Piotr Kożak – podkreśla wójt Dorota Sala. – Miernikiem tego wsparcia było stuprocentowe absolutorium, którego udzielił mi radni – wszystkich 15 radnych było za jego udzieleniem. Decydowaliśmy m.in. o tym, czy dołożyć do budowy przedszkola, ponieważ po przetargu okazało się, że najniższa oferta wymaga zwiększenia naszych własnych finansowych środków, ale też przy innych inwestycjach zawsze spotykałam się ze zrozumieniem i pełnym poparciem rady. Za to wszystkim radnym bardzo dziękuję. Jesteśmy jedną, działającą dla dobra mieszkańców drużyną i mam niesamowite wsparcie w przewodniczącym rady Piotrze Kożaku. Takiego przewodniczącego rady jeszcze nie spotkałam, a w samorządzie pracuję już 18 lat.

### Plany na rok 2026

W przyszłorocznym budżecie gminy Domaniów dochody zaprojektowano na około 45 500 000 zł, a wydatki wyniosą 44 360 000 zł.

– Zatem na pewno nie będzie to tak wysoki budżet jak tegoroczny, w którym były spore dotacje z Polskiego Ładu – zaznacza wójt Dorota Sala. – Najważniejszym elementem przyszłorocznego budżetu naszej gminy jest dokończenie budowy przedszkola w Wierzbnie, a łącznie na zadania inwestycyjne zamierzamy przeznaczyć około 9 mln zł. To się może zmieniać, bowiem złożyliśmy kolejne wnioski o dofinansowania

inwestycji. Bez tego zewnętrznego wsparcia finansowego nie jesteśmy w stanie zrealizować żadnych kosztownych przedsięwzięć. Jesteśmy gminą wiejską, a w roku 2025 zanotowaliśmy rekordową obniżkę cen za kwintal żyta – i od razu nasze dochody budżetowe zmniejszyły się o 750 tys. zł. Do przyszłorocznych priorytetów inwestycyjnych zaliczyć trzeba także rozbudowę kanalizacji sanitarnej w Domaniowie. Mam też nadzieję, że rozpocznie się remont drogi wojewódzkiej nr 346, przy której będziemy remontować chodniki. A ponadto zamierzamy wyremontować kilka naszych gminnych dróg – w budżecie przewidzieliśmy także środki finansowe związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Planujemy wybudowanie magazynu ochronnego. Poza tym w roku przyszłym planujemy odwodnienie Pełczyc, gdzie występuje problem z wodami opadowymi i zamierzamy wykonać chodnik przy drodze wojewódzkiej w Goszczynie. Chcemy również zagospodarować teren przy likwidowanej szkole – przy wsparciu funduszy z naszej Lokalnej Grupy Działania. Złożyliśmy też wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych o dofinansowanie modernizacji dalszej części ul. Akacjowej. Ponadto złożyliśmy do urzędu marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie zadań drogowych w ramach programu przebudowy dróg do gruntów rolnych. Jedną drogę chcemy zrobić asfaltową i ma ona prowadzić do budynków wielorodzinnych w Pełczycach, a drugą w technologii tłuczniowej w Piskorzówku. Złożyliśmy też wniosek o nasadzenie drzew miododajnych. A co do strategii rozwoju gminy, to jesteśmy już po części warsztatowej, pracownicy urzędu składali już uwagi do projektu strategii i na pewno – wraz z planem ogólnym – zdążymy terminowo ją opracować. Rok 2026 już puka do drzwi, a ja jestem pełna optymizmu!

S.G. (TS)



Przedszkole i boisko w Wierzbnie



**Gmina Domaniów**

Domaniów 56

55-216 Domaniów

tel. 71 301 77 35

fax 71 301 78 70

sekretariat@gminadomaniow.pl

www.gminadomaniow.pl

## Oleśnica – gmina

## Ze wszystkim daliśmy sobie radę

Rozmowa z wójtem gminy Oleśnica  
**MARCINEM KASINĄ**

– Jaki ten rok był dla samorządu gminy Oleśnica?

– Uważam go za udany ze względu na stu procentową realizację zaplanowanych inwestycji, choć niektóre zadania wieloletnie – w tym przedsięwzięcia kanalizacyjne – są jeszcze wykonywane. Realizowaliśmy prawie stumilionowy budżet, w którym zaplanowaliśmy ponad trzymilionową nadwyżkę. Wprawdzie dochody przewyższyły wydatki, lecz w trakcie realizacji inwestycji wypracowana superata została skonsumowana



Wójt Marcin Kasina

przede wszystkim przez bieżące koszty – szczególnie związane z oświatą. Najważniejsze, że daliśmy sobie ze wszystkim radę, a teraz organizujemy przetargi związane ze środkami finansowymi przekazanymi nam przez wojewodę – zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. Zamierzamy m.in. nabyć koparko-ładowarkę, mobilne agregaty prądowe i namioty – a pieniądze musimy wydać do końca grudnia.

– Pojawił się projekt zniesienia dwukadencyjności w samorządzie...

– Nie chcę, by wyglądało na to, że jestem adwokatem w swojej sprawie, lecz jednym z argumentów za zniesieniem kadencyjności jest to, że doświadczeni wójarze gmin lepiej poradzi sobie podczas ubiegłorocznej powodzi. A argumentem kolejnym – że nieodpowiedzialnością jest pozbywanie się doświadczonych wójtów i burmistrzów w obliczu zagrożenia militarnego. Ponadto samorząd – jak sama nazwa wskazuje – to samorządzenie, a jak lokalna społeczność jest niezadowolona z pracy

wójarza gminy, to stawia na kogoś innego, co pokazały ostatnie wybory samorządowe, w których aż 40 proc. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zostało wymienionych.

– Podnosi się także to, że kadencyjność w samorządzie narusza bierne prawo wyborcze zagwarantowane w konstytucji.

– O tym też mówił na spotkaniu z samorządowcami wicewojewoda dolnośląski, a jeśli projekt zniesienia dwukadencyjności zostanie odrzucony w Sejmie, to pojawi się następny dotyczący wprowadzenia kadencyjności w parlamencie.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)

**Inwestycje realizowane w gminie Oleśnica w roku 2025:** • w lutym oddano do użytku przebudowaną drogę gminną w Osadzie Leśnej, • wyremontowano drogę wewnętrzną nr 187 wraz z budową wodociągu w Bogusławicach, • przebudowano drogi wewnętrzne w Ligocie Małej i Spalicach (przebudowywana jest ul. Mokra w Bystrem), • wyremontowano drogi w Smardzowie i Sokołowicach (Gęsia Górka), • ukończono pierwszy etap budowy ciągu pieszo-rowerowego w Sokołowicach, • podpisano umowę dotyczącą remontów dróg gruntowych

oraz równania dróg, • podpisano umowę na remonty dróg gminnych i wewnętrznych – remonty cząstkowe, • przebudowa przejazdu kolejowego w Dąbrowie, • powstała ścieżka pieszo-rowerowa przy ul. Południowej w Osadzie Bystre, • zakończono I etap budowy kanalizacji sanitarnej w Jenkowicach i Dąbrowie, • trwają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w Jenkowicach i Sokołowicach, • ukończono budowę Stacji Uzdatniania Wody w Ligocie Polskiej, • na ukończeniu jest rozbudowa szkoły w Smolnej, • zakończono prace remontowe w Cieślach (re-

mont więźby dachowej kościoła), • zwiększono cyberbezpieczeństwo w gminie, • realizowany jest projekt przyłączenia wszystkich nieruchomości na terenie gminy do sieci światłowodowej, • zakończona została budowa świetlicy wiejskiej w Ostrowinie, • budowana jest świetlica wiejska w Spalicach, • w Urzędzie Gminy Oleśnica zamontowano opłatomat, • trwa postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy przebudowy remizy w Ligocie Polskiej, • likwidowane będą bariery architektoniczne w oleśnickim urzędzie gminy.

**Urząd Gminy Oleśnica**  
ul. 11 Listopada 24  
56-400 Oleśnica  
tel. 71 314 02 00, 71 314 02 01  
fax 71 314 02 04  
urzad@olesnica.wroc.pl  
www.olesnica.wroc.pl

## Oława – gmina

## Wokół siebie mam dobrych i pracowitych ludzi

Rozmowa z wójtem gminy Oława  
**ARTUREM PIOTROWSKIM**

– Do końca roku przysłowiowy rzut beretem...

– ...a – pod względem inwestycyjnym – był to rok bardzo dobry dla naszego samorządu. Sądzę wręcz, że takiego roku nie było w historii gminy Oława. Rozpoczęliśmy szereg sporych zadań – w tym budowę żłob-

ka oraz świetlic wiejskich. W roku 2025 dysponowaliśmy ponad 150-milionowym budżetem i, realizując go, mieliśmy dużo pracy. Ale mam kompetentnych, pracowitych i fajnych współpracowników sprawdzających się



Wójt Artur Piotrowski

w takich wyzwaniach. Jest na kim się oprzeć: sam wójarz gminy nie dałby sobie rady, gdyby wokół siebie nie miał dobrych ludzi.

– Ostatnio mówi się o zniesieniu dwukadencyjności w samorządzie...

– Ja uważam, że 10 czy 15 lat wójarzenia gminą zupełnie wystarczy i trzeba dać innym szansę.

– Politycy obiecywali przejęcie finansowania oświaty przez państwo...

– ...lecz nadal spoczywa to na barkach samorządu. Finansowanie dojazdów dzieci do szkół i utrzymanie takiej liczby placówek oświatowych zdecydowanie obciąża budżet,

jednak dzieci są dla nas bardzo ważne i musimy zapewnić im godne warunki logistyczne i edukacyjne.

– Do samorządów przekazywane są rządowe środki finansowe – zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej.

– Ale z zakupami sprzętu będą problemy z powodu rynkowego boomu i obawiam się, czy zdążymy zrobić to w tym roku.

– Co najważniejsze będzie dla samorządu gminy Oława w roku 2026?

– Zapewne sprawna realizacja wielu kolejnych inwestycji – ważnych dla całej naszej społeczności.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)

[www.gminaolawa.pl](http://www.gminaolawa.pl)



## Inwestycje realizowane w gminie Oława w roku 2025

**Infrastruktura wodno-kanalizacyjna:** • oddano do użytku sieć wodociągowo-kanalizacyjną w Oleśnicy Małej – wraz z wodociągiem do Owczar, • z własnych środków finansowych ukończona jest rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w Jankowicach, • przebudowywana jest sieć wodociągowa w Bystrzycy i rozbudowywana sieć wodociągowa i kanalizacji sanitarnej w Godzikowicach, • wykonano pierwszy etap kanalizacji deszczowej w ul. Marcinowicko-Stanowickiej, • budowa-

na jest kanalizacja deszczowa w Stanowicach z wylotem do cieku Zielona, • na ukończeniu jest budowa zbiornika retencyjno-rozsączającego w Chwalibózycach, • rozbudowywana jest stacja uzdatniania wody w Siedlcach, • w Godzikowicach powstała pierwsza w gminie stacja zlewna, • modernizowana jest oczyszczalnia ścieków w Stanowicach, • rozpoczęto modernizację stacji uzdatniania wody w Oleśnicy Małej i podpisano umowę na modernizację oczyszczalni ścieków w tej miejscowości.

**Obiekty społeczne i kulturalne:** w Marszowicach, Siecieborowicach i Jaczkowicach trwają intensywne prace budowlane i wykończeniowe dotyczące nowoczesnych świetlic wiejskich,

z których mieszkańcy będą mogli korzystać już w połowie przyszłego roku.

**Inwestycje sportowe i rekreacyjne:** do końca tego roku zaplanowano zakończenie kilku obiektów sportowo-rekreacyjnych, w tym boisk w Bystrzycy i Drzemlikowicach, kortu tenisowego w Bystrzycy oraz modernizację obiektów sportowych w Gaci.

**Edukacja i opieka:** w Marcinkowicach powstaje nowoczesny żłobek, w którym opieką zostaną objętych 50 dzieci. Na realizację inwestycji pozyskano środki finansowe z programu Aktywny Maluch.

**Infrastruktura drogowa:** Gmina Oława dynamicznie przystępuje do kolejnych zadań

w zakresie lokalnej infrastruktury drogowej. W poprzednich latach realizowano ich około trzydziestu, natomiast dziś jest to około stu inwestycji rocznie.

– To jednak nadal za mało, by mówić o realizacji wszystkich potrzeb modernizacyjnych na naszym terenie, zapewniam jednak, że proces ten jest i będzie prowadzony w sposób ciągły, by jak najszybciej przynieść korzyść mieszkańcom i innym użytkownikom dróg – podkreśla wójt Piotrowski. – Na wyróżnienie zasługuje współpraca oraz wsparcie finansowo-organizacyjne, jakie Gmina Oława udziela Powiatowi Oławskiemu – dzięki czemu drogi oraz chodniki na terenie gminy stają się bezpieczniejsze.

## Radwanice

## Z uporem dążąc do celu

Rok 2025 był dla tej gminy czasem wyjątkowej pracy okraszanej sukcesami – i nie mogło być inaczej, gdyż zrealizowano wszystkie zaplanowane przedsięwzięcia ujęte w całkiem pokaznym budżecie. Samorząd gminy Radwanice działał – jak corocznie – zgodnie, jak dobry mechanizm, pokonując wszelkie niedogodności i konsekwentnie trzymając się obranej strategii rozwoju. W tej gminie dużo się robi dla komfortu życia jej mieszkańców, a co niezmiernie ważne – dalej nie brakuje ambitnych wyzwań i pomysłów.

Rok w rok i budżet do budżetu, gmina Radwanice będąca częścią powiatu polkowickiego rozwija się więcej niż prawidłowo, a jej samorząd realizuje kolejne przedsięwzięcia wykonywane na rzecz miejscowej społeczności.

## Wszyscy mieszkamy w gminach

– Jak co roku, swoje robimy, realizując zaplanowane zadania i strategię rozwoju naszej gminy uchwaloną przez radę i skonsultowaną z mieszkańcami – uśmiecha się wójt Paweł Piwko. – Choć w zasadzie rok 2025 był rokiem innym niż poprzednie, ponieważ zmieniło się finansowanie samorządów i jest to odczuwalne. Rząd mocno ograniczył zewnętrzne dotacje finansowe, a wcześniej funkcjonujący Rządowy Program Inwestycji Strategicznych Polski Ład był narzędziem finansującym samorządy na niespotykaną do tej pory skalę. Były to stosunkowo łatwe do pozyskania środki finansowe – przy niewielkich samorządowych wkładach własnych – i nawet mniej zamożne gminy mogły sobie pozwolić na realizację zadań, o których wcześniej mogły jedynie pomarzyć. Tego brakuje nam dzisiaj najbardziej, a po-

Gmina Radwanice zajęła 10. miejsce – na 1459 gmin – w ogólnopolskim prestiżowym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” w kategorii gmin wiejskich. Ranking ten od ponad dwóch dekad jest jednym z najbardziej wiarygodnych w ocenie pracy samorządów. Analizuje działania lokalnych władz w obszarach kluczowych dla mieszkańców gmin – stabilności finansowej, jakości usług publicznych, rozwoju społecznego i dbałości o środowisko. Nad jego kształtem czuwa niezależna kapituła pod przewodnictwem byłego premiera, prof. Jerzego Buzka.



Wójt Paweł Piwko odbiera dyplom Rankinku Samorządów „Rzeczpospolitej” z rąk przewodniczącego kapituły, profesora Jerzego Buzka

nieważ wszyscy mieszkańcy Polski mieszkają na terenie gmin zarządzanych przez samorządy, to wszystkim powinno zależeć na tym, by samorządy były silnymi jednostkami spełniającymi oczekiwania mieszkańców. Przecież samorządy nie działają na rzecz władarzy gmin – wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast – i wszystko co robimy jest dla lokalnych społeczności. A ten rok był dla samorządów – także dla gminy Radwanice – nawet rokiem trudniejszym od lat wcześniejszych. Zobaczymy, co przyniesie nam przyszłość, ale dzisiaj na wszystkich możliwych forach staramy się apelować o finansowe wsparcie samorządów, aby nie zatrzymywać rozwoju gmin, a co za tym idzie – rozwoju całego kraju. Aby nie zastopować rozpędzonych lokomotyw, bo raptowne hamowanie może zaszkodzić Polsce – wie o tym każdy samorządowiec. Nie wiem tylko, czy zdaje sobie z tego sprawę ustawodawca. Tak czy siak, radzimy sobie, a jeśli coś się zmieni, to mam nadzieję, że tylko na dobre i będziemy mogli jeszcze lepiej realizować nałożone na nas obowiązki. W naszej gminie zaplanowane na rok 2025 zadania zostały zrealizowane.

Część inwestycji – także zgodnie z planem – przeszła na rok 2026. To budowane dwie hale sportowe, przebudowa urzędu gminy i budowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Łagoszowie Wielkim. W tym roku dysponowaliśmy 70-milionowym budżetem, z czego wydatki inwestycyjne pochłonęły ponad 50 proc. Zatem pieniądze nie przejadaliśmy, a ja od początku mojego wójtowania uważałem, że budżet musi być proinwestycyjny, aby gmina mogła się prawidłowo rozwijać. Łatwo jest przejeść pieniądze, lecz z tego przejedzenia zostanie tylko nadwaga i niesmak, a inwestycje zawsze będą służyć ludziom nawet na wiele lat. Dlatego tak staramy się kształtować budżet gminy, aby trzymać w ryzach wydatki bieżące, a oszczędzone fundusze przeznaczać na wydatki majątkowe. Tak też będziemy działać konsekwentnie w latach następnych.

## Rząd nie zamierza finansować oświaty

Samorządom byłoby łatwiej, gdyby państwo przejęło finansowanie oświaty.

– Ale rząd tego dzisiaj nie robi, bowiem doskonale wie, że musiał-

by na to wyłożyć kilkadziesiąt miliardów złotych – ocenia wójt Paweł Piwko. – Nie ma prawdopodobnie w Polsce szkoły gminnej, do której samorząd nie dokładałby z innych pozyskanych środków finansowych – podatków, z lokalnych opłat z PIT-u czy CIT-u. Rząd obawia się tych oświatowych obciążeń finansowych, ale ja nie chciałbym, aby oświata przeszła całkowicie w państwowe ręce, bowiem uważam, że od czasu, gdy samorządy zaczęły zawiadywać szkołami, to placówkom oświatowym wiedzie się lepiej i funkcjonują sprawniej. Oczywiście różnie się to układa, a wszystko zależy od sieci szkół, liczby placówek oświatowych i możliwości samorządów, lecz jestem za tym, aby udział państwa w finansowaniu oświaty był znacznie większy. Aby państwo przejęło chociaż finansowanie plac pracownikówszkół. A szkoła to nie tylko nauczyciele, to również personel pomocniczy i administracyjny.

## Korzystając z wszelkich możliwości

Budżet gminy Radwanice na rok 2026 będzie proinwestycyjny i podobny do tegorocznego.

– Być może zostanie on zwiększony, ponieważ planujemy postarać się o środki finansowe z Krajowego Planu Odbudowy, choć nie są

to już dotacje, lecz niskoprocentowane pożyczki, z których skwapliwie będziemy chcieli skorzystać – podkreśla wójt Paweł Piwko. – Najgorzej byłoby zatrzymać się w rozwoju i tego nie zrobimy, zatem jeśli nie ma dotacji, trzeba korzystać z pożyczek. Oczywiście dotacje też się czasami pojawiają – np. planujemy pozyskać dotację z Ministerstwa Sportu. Ponadto w przyszłym roku zaplanowaliśmy rozpoczęcie budowy nowej przychodni lekarskiej w Radwanicach, aby zwiększyć liczbę i jakość świadczonych usług medycznych. Chciałbym, abyśmy byli gminą, w której dostępne byłyby wszystkie podstawowe i potrzebne do życia usługi. Dlatego też ta kadencja stoi w Radwanicach pod znakiem usług społecznych i publicznych. Niedawno oddaliśmy do użytku Dom Kultury w Radwanicach, niebawem oddamy Centrum Usług Społecznych i trwa przebudowa Urzędu Gminy w Radwanicach. A jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w roku 2026 zainicjujemy największą budowę w historii naszej gminy – przedszkola samorządowego z oddziałami żłobkowymi. Poza tym przygotowujemy program funkcjonalno-użytkowy budowy basenu i hali sportowej, lecz przy tej realizacji niezbędne będą potężne dotacje zewnętrzne. Nie zapominamy też o innych zadaniach związanych z sieciami wodociągowo-kanalizacyjnymi i o inwestycjach drogowych. Wspieramy w tym Powiat Polkowicki, współfinansując inwestycje na drogach powiatowych przebiegających przez naszą gminę.

## Świetna współpraca z radą

– U nas zgoda naprawdę buduje i bylibyśmy niemądrzy, gdybyśmy zaczęli się kłócić. – zaznacza wójt Paweł Piwko. – Kłótnie niszczą merytoryczną pracę. Nie ma u nas na nie ochoty, ani czasu na takie harce. Owszem, na niektóre sprawy mamy różne zapatrywania, lecz potrafimy dochodzić do konsensusu i realizujemy wspólnie obrany kierunek rozwoju gminy. Moja współpraca z Radą Gminy Radwanice, której przewodniczy Ewa Flak, układa się bardzo dobrze. H.S. (TS)



Urząd Gminy Radwanice  
ul. Przemysłowa 17  
59-160 Radwanice  
tel. 76 831 14 78  
fax 76 831 13 61  
sekretariat@radwanice.pl  
www.radwanice.pl

## Lewin Brzeski

## Odbudowa dalej trwa

**Głucholazy i Lewin Brzeski zostały najbardziej uszkodzonymi przez ubiegłoroczną powódź gminami Opolszczyzny. Dzisiaj już dużo odbudowano, lecz prace trwają nadal, a ludzie nigdy nie zapomną tamtych wrześniowych dni.**

Dla samorządu Lewina Brzeskiego rok 2025 był rokiem bardzo ciężkim i niezmiernie pracowitym.

#### Najpierw infrastruktura krytyczna

– Dużo pracy włożyliśmy w niwelowanie strat spowodowanych ubiegłoroczną powodzią – mówi burmistrz Artur Kotara. – Najpierw musieliśmy uruchomić infrastrukturę krytyczną. Na odbudowanie oczyszczalni ścieków dostaliśmy 7 mln zł i w grudniu zakończymy to zadanie. Działają już też przepompownie ścieków i mieszkańcy mogą normalnie korzystać z wody. Także dlatego, że pracownicy naszej spółki działali 24 godziny na dobę, by przywrócić normalny stan.



Burmistrz Artur Kotara

#### MEN nie skąpił na szkoły

Także Ministerstwo Edukacji Narodowej nie szczędziło środków finansowych dla Lewina Brzeskiego.

– Dzisiaj mamy już uruchomione przedszkole nr 1 w Lewinie Brzeskim łącznie z placem zabaw, odbudowywane jest przedszkole nr 2 i gdzieś za dwa miesiące zostanie to ukończone – wyjaśnia burmistrz Artur Kotara. – Są też odbudowane: plac zabaw przy ul. Zamkowej w Lewinie i szkoła przy tejże ulicy. Ponadto kończymy odbudo-

wę sali gimnastycznej także przy ul. Zamkowej. Rozpoczęliśmy odbudowę szkoły przy ul. Kościuszki wraz z odbudową sali gimnastycznej, a w Skorogoszczy także odbudowywana jest sala gimnastyczna oraz szkoła. W Skorogoszczy trwają również prace związane z odbudową boisk.

#### Ulice i mosty

W gminie Lewin Brzeski odbudowano po powodzi – z finansowych środków samorządowych – sporo ulic.

– W Lewinie Brzeskim odbudowaliśmy ul. Zamkową, natomiast drugą ulicę w Kantorowicach, bo wiem trzeba było zrobić drugi dojazd do tej wsi – wylicza burmistrz Artur Kotara. – Jest też odbudowywany całkowicie zniszczony most w Kantorowicach, na co otrzymaliśmy rządowe środki finansowe. Potem zajmiemy się następnymi mostami – drugim w Kantorowicach i dwoma w Skorogoszczy. Warto także podkreślić, że ubiegamy się – wraz z Powiatem Brzeskim – o unijne finansowe środki powodziowe, które chcemy przeznaczyć na odbudowę ulic Kościuszki, Powstańców Śląskich, Pocztovej i Kopernika

w Lewinie Brzeskim, również świetlic w Skorogoszczy i Wronowie. A ponadto czekamy na pieniądze na odbudowę stadionu w Lewinie Brzeskim. Na razie pozyskaliśmy 1 250 000 zł na odbudowę szatni i prawie 300 tys. zł na odbudowę infrastruktury kąpieliska miejskiego. Poza tym otrzymaliśmy prawie 2 mln zł na odbudowę wału przeciwpowodziowego w Lewinie Brzeskim przy ul. Wojska Polskiego.

#### Rekordowy budżet popowodziowy

Budżety Lewina Brzeskiego zazwyczaj oscylują ostatnio wokół 90 mln zł, ale tegoroczny osiągnął 160 mln zł i jest rekordowym z powodu zewnętrznych środków finansowych przekazanych gminie po powodzi.

– Pieniądze płynęły do nas także na zasiłki dla kilku tysięcy powodzian, a ponadto otrzymaliśmy dofinansowanie do wykupu po powodzi dziesięciu mieszkań, które zasiedlili najbardziej potrzebujący mieszkańcy – zaznacza burmistrz Artur Kotara. – Chcę podkreślić, że mam ambiwalentne odczucia dotyczące działań, które mają nas zabezpieczyć przed powtórnym kataklizmem. Wody Polskie odbudowały to, co było przed wrześniem 2024 tylko w Ptakowicach i część w Lewinie Brzeskim, natomiast nie odtworzyły wałów przeciwpowodzi-

wych w Raskach, Kantorowicach i Wronowie. Najpierw otrzymaliśmy informację, że zrobią to w tym roku, później, iż wykonają jedynie ekspertyzy – teraz poinformowali nas, że przystąpili do odtwarzania tych wałów, ale my na pewno będziemy obserwowali, co się będzie działo. Poprosiłem Wody Polskie, by przedstawili mi protokoły z badań dotyczące np. zagęszczenia wałów, lecz zostałem zignorowany – ale ponownie ich o to poproszę. A w ostateczności sprawa skończy się w sądzie, ponieważ firma ta – moim zdaniem – utrudnia dostęp do informacji publicznej.

S.H. (TS)



**Urząd Miejski w Lewinie Brzeskim**  
ul. Rynek 1  
49-340 Lewin Brzeski  
tel. 77 424 66 00  
fax 77 424 66 38  
lb@lewin-brzeski.pl  
www.lewin-brzeski.pl

## Dobromierz

## Niezmiernie pracowity rok

**Od maja ubiegłego roku, gdy rozstrzygnięto największy przetarg w historii gminy Dobromierz, dotyczący ponad 100-milionowej inwestycji zapewniającej infrastrukturę dla Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Podstrefy Dobromierz, działa się w tej gminie całkiem sporo i wielotorowo, bowiem gmina rozwija się zgodnie ze strategią zrównoważonego rozwoju i realizowanych jest dużo zadań niezmiernie istotnych dla miejscowej społeczności.**

Śmiało można powiedzieć, że rok 2025 był kolejnym dobrym rokiem dla samorządu gminy Dobromierz.

– Był rokiem bardzo pracowitym – wcześniej organizowaliśmy przetargi i opracowywaliśmy dokumentację – a teraz już widać konkretną robotę w terenie i ci, którzy wątpili, że zrealizujemy to zadanie, teraz zapewne już uwierzyli – mówi wójt Jerzy Ulbin. – Wybudowaliśmy już centralne rondo na drogach krajowych nr 5 i nr 34, które posłużą również do obsługi strefy. Ruszyła też budowa dwóch kolejnych rond, która potrwa około roku. Od strony finansowej to przedsię-

wzięcie – łącznie z sieciami, oczyszczalnią i stacją uzdatniania wody – jest zaawansowane w ponad 20 procentach. Ponadto zwiększaliśmy zakres tej sztandarowej inwestycji – m.in. dobudowując ciąg pieszo-rowerowy z Dobromierza do Roztoki wart blisko 9 mln zł. Oczywiście wpłynęło to na wydłużenie terminu końcowego realizacji zadania. W roku 2026. wykonamy następne 30 proc. tej inwestycji, a całkowicie ukończymy ją w połowie roku 2027. Widać też prace w samej strefie – bardzo zaawansowaną budowę centrum logistycznego Amazona, która najprawdopodobniej będzie ukończona w sierpniu przyszłego roku.

#### Nie ma jak zewnętrzne środki finansowe

Dużo dobrego dzieje się w gminie Dobromierz, w dużej mierze także dzięki finansowym środkom unijnym – m.in. z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dedykowanego dla Subregionu Wałbrzyskiego oraz

z pieniędzy unijnych przekazanych dla Dolnego Śląska.

– Dzięki zewnętrznym środkom finansowym przeprowadzana jest gruntowna termomodernizacja naszego ratusza, która powinna być zakończona w sierpniu przyszłego roku – dodaje wójt Jerzy Ulbin. – Rozstrzygnęliśmy także przetarg dotyczący termomodernizacji budynku szkoły w Roztoce, który wprawdzie nie spełnia już zadań oświatowych, lecz znajdzie się w nim nasz klub seniora.

#### Rekordowy budżet przyszłoroczny

W normalnych okolicznościach budżet gminy Dobromierz powinien oscylować wokół 50 mln zł.

– Nigdy nie byliśmy zbyt zamożną gminą, a główne dochody budżetowe oparte są o kopalnię granitu – przyznaje wójt Ulbin. – Tegoroczny nasz budżet wynosi ponad 70 mln zł, a przyszłoroczny prawdopodobnie przekroczy 100 mln zł. Zatem będzie rekordowy, a na jego wysokość wpłynie nie tylko nasza sztandarowa inwestycja, lecz tak-

że inne zadania dofinansowane środkami unijnymi. To termomodernizacja budynków użyteczności publicznej – także kompleksowa termomodernizacja czterech budynków mieszkalnych będących całkowicie własnością naszej gminy. Ponadto budowa ciągów pieszo-rowerowych, realizowana zarówno przy unijnym dofinansowaniu, lecz również w ramach uzbrojenia WSSE. Warto wiedzieć, że pracujemy nad koncepcją połączenia wszystkich ciągów pieszo-rowerowych na terenie gminy Dobromierz, ale także by łączyły się one z sąsiednimi miastami – np. ze Strzegomiem, z gminą Bolków oraz Świebodzicami. Poza tym w przyszłym roku – pozyskując fundusze z Krajowego Planu Odbudowy – zamierzamy dalej budować sieć kanalizacyjną w naszych miejscowościach.

#### OZE to nie moda, lecz konieczność

Właśnie przede wszystkim dzięki unijnym funduszom, na terenie gminy Dobromierz montowane są panele fotowoltaiczne oraz związane z nimi magazyny energii.

– Montowane są na szkołach i świetlicach, oczyszczalniach ścieków i stacjach uzdatniania wody – wylicza wójt Jerzy Ulbin. – A po wykonaniu wszystkich zadań w ramach OZE, powinniśmy mieć ponad 500 KW przyłączeniowych mocy.

S.G. (TS)

[www.dobromierz.pl](http://www.dobromierz.pl)



Termomodernizowany budynek Urzędu Gminy Dobromierz



## Lubań – gmina Zgodnie działając na rzecz mieszkańców

**Dla tej gminy rok 2025 był czasem zgodnej pracy, której miernikiem były zrealizowane zadania infrastrukturalne i wszelkie plany związane z samorządowymi działaniami. Rok 2026 zapewne będzie rokiem podobnym – podobny będzie budżet gminy Lubań i z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że władze nadal będą zgodnie współpracować z radnymi, bowiem tylko wtedy gmina może rozwijać się prawidłowo na rzecz miejscowej społeczności.**

Sporo inwestycji zrealizowano w tym roku w gminie Lubań.

– Dlatego też był to dla nas bardzo dobry rok – ocenia wójt Aleksandra Chomicz. – Pozyskaliśmy niemało zewnętrznych środków finansowych, co pomogło nam w realizacji większości kosztochłonnych zadań. W grudniu dopinamy tylko niektóre sprawy, a zakończenie roku budżetowego na pewno jest niełatwe, lecz jestem zadowolona, że udało się



Wójt Aleksandra Chomicz

wszystko przeprowadzić z powodzeniem. W tym roku nasz budżet opiewa na 54 mln zł, a na same inwestycje przeznaczaliśmy 19 mln zł.

### Duże pieniądze z KPO

W roku 2025 najważniejszymi inwestycjami były: budowa bo-

iska do gry w tenisa i padła oraz termomodernizacja dwóch szkół – w Radostowie i Kościelniku.

– Pozyskaliśmy ponad 2,4 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy i te termomodernizacje są już na ukończeniu – uśmiecha się wójt Aleksandra Chomicz. – Szkoły są kompleksowo remontowane – m.in. wymieniana jest stolarka okienna, parapety, ocieplenie i pompy. Cieszy to nauczycieli, rodziców i uczniów, bowiem placówki te nie były remontowane od kilkadziesiąt lat.

### Praca oparta na zgodzie

Gminy, w których władze dobrze współpracują z radnymi, rozwijają się lepiej, szybciej podejmowane są istotne decyzje i skuteczniej pozyskiwane zewnętrzne środki finansowe. Poza tym praca przebiega mniej

nerwowo, a wizerunki gmin nie mają niepotrzebnych rys.

– Rzeczywiście, dobra współpraca z radą jest podstawą samorządowego działania – podkreśla wójt Aleksandra Chomicz. – Bez takiego dobrego współdziałania władza gminy nie może dobrze realizować swoich zadań, a jeśli rada gminy wspiera wójta czy burmistrza, można normalnie pracować. A gdy pojawiają się spory, politykierstwo i partykularne interesy, to dobro gminy i mieszkańców jest marginalizowane. Na szczęście w naszej gminie bardzo dobrze wygląda moja współpraca z radą gminy, choć czasami się różnimy, lecz – jak do tej pory – zawsze dochodzimy do konsensusu. Samorząd to dyscyplina zbiorowa – sam wójt nie doszedłby do niczego i musi mieć wsparcie radnych. Wszystkich nas wybrali mieszkańcy gminy Lubań i wszyscy pracujemy dla ich dobra.

### Orlik i wodociąg

Przyszłoroczny budżet gminy Lubań będzie podobny do tegorocznego.

– Ale inwestycje trochę zastopujemy, ponieważ nie chcemy się zbyt mocno kredytować – zaznacza wójt Aleksandra Chomicz. – Dlatego

też wydamy na inwestycje około 10 mln zł, a najważniejsze z nich to budowa orlika w Kościelnikach Dolnych, a także zadania drogowe i oświetleniowe. Poza tym modernizujemy wodociąg w Uniegoszycy i dostawiamy nowe zbiorniki, aby mieszkańcom nie zabrakło wody. Zapewni to ciągłość w dostawie wody. Po konsultacjach społecznych dysponujemy strategią rozwoju gminy – będzie oparta m.in. na drogownictwie, sporcie, rekreacji i turystyce.

S.G. (TS)



### Urząd Gminy Lubań

ul. Dąbrowskiego 18  
59-800 Lubań  
tel. 75 646 59 20  
fax 75 612 68 50  
info@luban.ug.gov.pl  
www.luban.ug.gov.pl

## To serce ma 55 lat

**Zupełnie niedawno dotarł do naszej redakcji najnowszy numer Informatora Sekretariatu Misyjnego Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie „Wiadomości Misyjne”. Tym razem prawie w całości poświęcony Madagaskarowi. Miejsu na mapie świata, o którym pisujemy od początku istnienia naszego miesięcznika.**

Informator redagowany przez polskich misjonarzy nie bez powodu poświęcony został tym razem Czerwonej Wyspie. W tym roku bowiem mija nie tylko 400 lat od utworzenia Zgromadzenia Księży Misjonarzy (pisaliśmy o tym już wcześniej na naszych łamach), ale także 55 lat posługi polskich misjonarzy ze Zgromadzenia

św. Wincentego a Paulo na Madagaskarze. Ta odległa kraina ma w swojej historii szereg polskich śladów. Wspomnieć możemy chociażby Maurycego Beniowskiego, Arkadego Fiedlera, Feliksa Łabędzkiego, ojca Jana Beyzyma... Ślad naszych misjonarzy wpisuje się w tę historię. I to złotymi zgłoskami.

Kiedy w 1970 roku na wyspę przyjechali ks. Hubert Sinka i ks. Stefan Zajac i podjęli pracę misyjną na dalekim południu Madagaskaru, nie było wiadomo, jak to wszystko się potoczy. Czy księża misjonarze z Polski – dalekiego kraju, w którym wówczas chrześcijanie nie byli rozpowszechnieni – dadzą radę, utrzymując się, będą w stanie pomagać potrzebującym? Czas pokazał, że nie tylko dali radę, ale zrobili i robią bardzo wiele dla miejscowej społeczności. Możemy o tym

zaświadczyć osobiście, bo ponad 15 lat temu byliśmy na Czerwonej Wyspie. Pojechaliśmy do naszego przyjaciela z czasów szkoły średniej Marka Maszkowskiego, który po maturze poszedł do seminarium misyjnego, a po święceniach kapłańskich wyjechał właśnie na Madagaskar. Spędziliśmy z nim sporo czasu. Widzieliśmy co robi on, co robią jego współbracia, ile serca w codzienną pomoc wkładają siostry zakonne. Odwiedziliśmy z Markiem wioski rozrzucone na południowo-wschodnich krańcach Madagaskaru. Odwiedziliśmy z trudem utrzymywane szkoły i internaty. Pomagaliśmy w transporcie żywności. Na tyle, na ile mogliśmy wspomogliśmy tamtejsze punkty opieki medycznej. Dzisiaj Marka już nie ma, zmarł tam daleko w 2016 roku, ale Madagaskar cały czas jest i czeka.

Na Madagaskarze spotkaliśmy się z ogromną sympatią mieszkańców. A jednocześnie poznaliśmy warunki, w jakich żyją. To jeden z najbardziej ubogich krajów świata. Doświadczamy niustającymi klęskami żywiołowymi. Jak nie cyklony, to susza, jak nie susza, to cyklony. A jednak w każdej osadzie witano nas ciepłym maniokiem, miską ryżu, kubkiem ryżowej wody (po gotowaniu ryżu nic się nie może zmarnować). Malgaszki nie mają też szczęścia do rządzących. Korupcja jest czymś powszechnym. A wykorzystywanie zasobów kraju przez międzynarodowe korporacje czymś normalnym.



FOT. TOMASZ MIARECKI

Jesienią tego roku okazało się, że i bezmiar bezsilności może zostać przekroczony. Młodzi ludzie w dużych miastach wyszli na ulice. Doszło do przewrotu na szczytach władzy. Dotychczasowy prezydent musiał uciec z kraju. Władzę przejęło wojsko. Czy to coś odmieni w codziennym życiu Malgaszki? Być może, chociaż nie na pewno...

Dlatego wsparcie sióstr zakonnych i misjonarzy jest cały czas ogromnie potrzebne. Nie brakuje młodych wolontariuszy (między innymi z MISEVI) chcących pomagać. Odbywają się setki zbiórek na całym świecie, które mają złagodzić trudny los mieszkańców

Czerwonej Wyspy. Potrzeby jednak są ogromne. Tworzone są plantacje, kolejne szkoły i stołówki dla dzieci, przyjeżdżają transporty z lekami i pomocami edukacyjnymi. Liczy się każda złotówka. Ważny jest każdy apel o pomoc dla tego pięknego i dalekiego kraju, który bez wsparcia z zewnątrz nie jest w stanie się odbudować.

Polska jest dzisiaj dostatnym krajem. Możemy być z tego dumni. Trzeba się z tego cieszyć. Nie wolno nam jednak zapominać, że gdzieś tam, u południowo-wschodnich wybrzeży Afryki, jest kilkanaście milionów potrzebujących osób, które czekają.

Tomasz Miarecki



FOT. TOMASZ MIARECKI

**Darowiznę finansową na rzecz misji można przekazać na konto bankowe:**

Bank Pekao S.A.

Nr rachunku: 31 1240 4533 1111 0000 5433 2487

Sekretariat Misyjny Zgromadzenia Księży Misjonarzy

ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków

# Małe, malusie, niewielkie

**Wydanie tego numeru naszego miesięcznika zbiega się w czasie z otwarciem nowej, czasowej wystawy we wrocławskim Muzeum Narodowym. Jest to prezentacja wcale nie mała, ale składająca się z artystycznych maleństw.**

Jakiś czas temu lewicowy szef polskiego banku centralnego oznajmiał światu (wszystko wskazuje, że po spożyciu), że tylko duże ma znaczenie i on o tym wie. My dzisiaj jednak postawimy się w kontrze do byłego prezesa NBP i spróbujemy namówić naszych Czytelników (i nie tylko) do tego, by opowiedzieć się za małym (a czasami nawet całkiem malutkim) i tam dostrzec piękno. Prawdopodobnie wymaga to większego skupienia, większej spostrzegawczości, może nawet ciut więcej swoistej inteligencji w odszukiwaniu i odkrywaniu czegoś, co dla innych jest niewidoczne. Wierzmy jednak w naszych Czytelników (i ich znajomych), podobnie jak w swoich miłośników wierzy kierownictwo wrocławskiego Muzeum Narodowego. Bo to właśnie ta instytucja kulturalna (specjalnie jej przedstawiać i reklamować nie trzeba) zaprasza na wystawę czasową pn. „Obrazy w ma-



Przygotowania do wystawy „Obrazy w małych formatach ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu”

łych formatach ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu”.

Tym co łączy pokazywane na tej wystawie prace jest ich niewielki format. Żaden z obrazów nie jest większy niż 40 x 40 centymetrów. Jak mówią kuratorki tej ekspozycji Anna Jezierska i Małgorzata Macura, pokazywane prace są zazwyczaj niedostępne dla zwiedzających. Przechowywane są w magazynach ze względu na swoje „niedopasowanie” do koncepcji galerii wystaw stałych. A przecież wiele z nich to rzeczy świetne, artystycznie doskonałe. Ich wyjątkowość polega między innymi na tym, że artyści pokazują, iż mała powierzchnia nie ogranicza ich

ekspresji. Bywa nawet, że spotykamy się z monumentalną kompozycją zamkniętą w małym formacie.

Na wystawie można zobaczyć dzieła znanych twórców, takich jak Artur Grottger, Jan Matejko, Aleksander Gierymski, Bolesław Biegas, Eugeniusz Geppert, Henryk Stażewski czy Pierre-Paul Prud'hon. Są także prace artystów nieco zapomnianych (a szkoda), jak na przykład Emile de Cauwer, Marie Spieker, Odo Dobrowolski, Stanisław Dębicki, Stanisław Janowski czy Maria Dułębiana.

Interesującym uzupełnieniem ekspozycji są przedmioty z innych kolekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które na pewno rów-

nież zaskoczą odwiedzających swoimi niewielkimi rozmiarami. Wśród nich warto zwrócić uwagę na wydaną w 1971 roku książkę, mierzącą zaledwie 0,3 x 0,25 centymetra. Kiedy się pojawiła, była uznawana za najmniejszą książkę na świecie. W sumie wystawa „Obrazy w małych formatach...” to zbiór ponad 130 obiektów podzielonych na kilkanaście grup tematycznych. Będą one pokazywane w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego we Wrocławiu do 22 marca 2026 roku.

Oczywiście Muzeum Narodowe i jego oddziały to cały szereg innych równie ciekawych stałych i czasowych prezentacji, warsztatów, wykładów, spotkań tematycznych... W grudniu nie można jednak nie wspomnieć o cyklicznej, corocznej prezentacji szopek bożonarodzeniowych. „Najpiękniejsza szopka betlejemska 2025” pokazywana w Muzeum Etnograficznym, oddziale Muzeum Narodowego we Wrocławiu, to pokłosie kolejnego konkursu organizowanego przez Galerię Twórczości Plastycznej Młodych działającą w Młodzieżowym



**Muzeum Narodowe we Wrocławiu**

Domu Kultury „Śródmieście”. Inwencja młodych twórców niezwykła!  
Tomasz Miarecki



Plakat Magdaleny Gazur do wystawy „Obrazy w małych formatach...” wykorzystuje niewielki pejzaż Adolfa Dresslaera

# Szalony świat, radosny świat, myślący świat...

**...czyli świat komedii. Dobrej komedii i dobrego teatru komedii. Nie tak często się to razem zgrywa, ale my, wrocławianie, mamy szczęście – Wrocławski Teatr Komedia to właśnie owo szczęście!**

15 stycznia (a następnie 18 stycznia) roku 2026 – szalejemy! Z *Szalonymi nożyczkami* Paula Pörtnera. Przed nami wytworny zakład fryzjerski o nazwie Szalone Nożyczki, w którym króluje supermistrz – Antoni Wzięty. Zakład cieszy się ogromnym powodzeniem, zawsze pełen klientów, rozmów, drobnych flirtów... A Toni swoje supermodne królestwo wynajmuje od miesz-

kającej nad salonem wielkiej gwiazdy, pianistki Izabeli Richter, której częsta i głośna gra powoduje momentami nieco nerwową atmosferę w akustycznym wnętrzu fryzjerskiego salonu. Ale w sumie wszystko gra – i fortepian, i szcęk fryzjerskich nożyczek, i szmer rozmów w salonie – aż do chwili, gdy mistrzyni klawiatury zostaje zamordowana! Podejrzenie pada na Tonia, na cały personel, na klientów Szalonych Nożyczek wreszcie. Na wszystkich. Wśród tych wszystkich są dwaj policjanci. Natychmiast podejmują śledztwo. Starannie spr-

wę badają i okazuje się, że wszyscy mieli motyw – solidny motyw! – aby się pianistki pozbyć. Kto więc jest mordercą? To bardzo trudne pytanie... Detektywi na nie odpowiedzieć nie potrafią.

A kto potrafi? Publiczność. Naprawdę publiczność? Naprawdę – bawiąc się przy tym świetnie i uruchamiając wszystkie szare komórki, bo – co wiedzą wielbiciele kryminałów – te komóreczki to ważna w kryminale sprawa. I w teatrze także bardzo ważna!

Widać to świetnie w kolejnym komediowym szaleństwie. Oto (22 i 23 stycznia) *Damski biznes* Marcii Kash i Douga Hughesa. Na scenie dwie damy z rozmachem próbują zrealizować swoje marzenia i znaleźć swoje miejsce w świecie mody, projektując superbieliznę. To ich marzenie głębokie jak krater wulkanu – moda, moda i to taka bardzo dyskretnie niedyskretna. Jednak świat pełen bielizny, apaszek, modnych butów – a przede wszystkim przystojnych, mocno rozebranych i seksownych modeli – staje się zbyt podejrzany dla ich mężów, panów statecznych i podejrzewających żony o zdradę.



Marcia Kash i Doug Hughes „Damski biznes”

Panie swoje projekty biznesowe przed mężami – wziętym adwokatem i statecznym profesorem – ukrywają, ale rzecz na jaw wychodzi i panowie biorą się za śledztwo w sprawie owich damskich działań. Bardzo się starają, ale damsko-męskich problemów i spraw nie są w stanie sami całkowicie zrewidować i uporządkować. Nie zdają sobie sprawy, że w osobliwy sposób sami staną się za chwilę częścią zwiariowanej rewii strojów i modowych problemów. I że obaj stać się muszą kobietami, i to w bielizniano-frywolnej wersji, co naturalnie po-

woduje szalone zawirowania, zabawne qui pro quo i mocno zaskakujące zwroty akcji. Bo *Damski biznes* ma w sobie wiele z filmu *Pół żartem, pół serio* – klasyki damsko-męskich przebieganiek, które bawią, śmieszają i wymagają znakomitego aktorstwa.

Przypomnij tu słynny cytat z tego filmu: „Nikt nie jest doskonały”. Nieprawda! Bo może nikt doskonały nie jest, ale teatralne spektakle – szaleństwami doskonałymi bywają. Można – i bardzo warto! – to sprawdzić we Wrocławskim Teatrze Komedia.

Anita Tyszkowska



Paul Pörtner „Szalone nożyczki”

**Wrocławski Teatr Komedia**



**GP**  
**POD NASZYM PATRONATEM**

# Rynkowy bigos

► Komisja Europejska zatrudnia aż 32 tysiące urzędników. Przeogromna biurokracja za wielkie pieniądze. Jeśli dodamy do tego rodziny i wszelakie przywileje, to koszt robi się już ogromny. Czas rozpocząć debatę w Europie nad zmniejszeniem liczby urzędników oraz zlikwidowaniem ich przywilejów – napisał na platformie X Grzegorz Jankowski, prowadzący program „Punkt widzenia Jankowskiego” w Polsat News.

► Po wprowadzeniu ETS2, ceny energii elektrycznej w trzech milionach gospodarstw domowych w Polsce mogą wzrosnąć nawet o 150 proc. Dlatego Polska należy do najzagorzalszych przeciwników ETS2 – powiedział telewizji NTV Bernd Weber, szef think tanku Epico Klima-Innovation z siedzibą w Brukseli i Berlinie.

► Twórcy internetowi coraz częściej zastępują tradycyjne media. Raport Reuters Institute „Digital News Report” pokazuje – jak pisał tygodnik „DoRzeczy” – że influencerzy stają się jednym z głównych źródeł informacji na świecie. W Polsce wśród najpopularniejszych twórców newsowych znaleźli się m.in.: Łukasz Bok, Piotr Zychowicz, Krzysztof Stanowski i Rafał Ziemkiewicz.

► Polska i Czechy są liderami w Unii Europejskiej w zakresie uniezależnienia się od rosyjskiego gazu. Oba kraje uważają Rosję za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy.

► Przedsiębiorca prowadzący jednoosobową firmę może wykorzystywać w działalności dwa samochody, a wydatki z nimi związane zaliczać do kosztów uzyskania przy-

chodu. Tak wynika z oficjalnej interpretacji podatkowej wydanej przez Krajową Administrację Skarbową.

► Transparentny rejestr lobbystów w Brukseli liczy dzisiaj ponad 15 tys. organizacji i 49 tys. osób – a to tylko oficjalne dane. Do tego dochodzą dziesiątki tysięcy nieoficjalnych spotkań, podczas których określane są kierunki unijnej polityki klimatycznej, energetycznej czy gospodarczej. Jak twierdzi Cezary Bachański, autor raportu „Prawo dla najsilniejszych”, im więcej władzy ma Bruksela, tym większe są naciski, a unijne instytucje stały się poligonem starcia gigantów gospodarczych i politycznych. Unijne prawo coraz bardziej wzmacnia pozycję określonych państw i branż – kosztem innych.

► Jak pisał NBP, inflacja bazowa w październiku spadła w sto-

sunku do wrześniowej z 3,2 do 3,0 procent. Warto jednak zauważyć, że inflacja bazowa nie uwzględnia cen żywności i energii.

► Papież Leon XIV wezwał przywódców całego świata do odpowiedzialności za najuboższych. Przestrzegł też przed globalizacją bezsilności w reakcji na wojny na świecie. „Ileż form biedy przytłacza nasz świat. Są to przede wszystkim ubóstwa materialne, ale istnieje również wiele sytuacji moralnych i duchowych, często dotyczących przede wszystkim najmłodszych. Dramatem, który łączy je wszystkie, jest samotność” – oświadczył papież.

► Do wystawiania faktur w ramach KSeF (od kwietnia 2026 roku obejmie wszystkich przedsiębiorców) konieczne będzie uzyskanie specjalnego certyfikatu.

► W Polsce brakuje mechanizmów, które pozwalałyby na efektywne prace nad technologiami podwójnego zastosowania – takimi, które sprawdzają się w sektorze obronnym

i cywilnym. W rezultacie innowacyjne pomysły w naszym kraju grzęzną w „Dolinie Śmierci” między laboratorium a realnym wdrożeniem. Taki był przed laty los polskiego grafenu. Dlatego eksperci związani z Instytutem Jagiellońskim proponują powołanie Agencji Innowacji Obronnych na wzór amerykańskiego DARPA, niemieckiego SPRIND czy francuskiego AID/DGA.

► Od 2026 roku Visa i Mastercard podniosą tzw. opłatę bankomatową. Jest więcej niż pewne, że ta międzybankowa podwyżka zostanie zapłacona przez Kowalskich i Nowaków.

► Nasilają się akty dywersji w Polsce przygotowywane przez służby ze wschodu (Rosja, Białoruś). W sondażu dla „Rzeczpospolitej” większość pytanym oceniła działania władz polskich wobec aktów dywersji za niewystarczające. Najgorzej rządzących oceniają osoby młode, poniżej 30. roku życia.

Do rynkowego garnka zaglądał  
Tomasz Miarecki



## ANNA FASTNACHT-STUPNICKA

# SAGA WROCŁAWSKA

### 74 opowieści rodzinne

Bohaterami „Sagi wrocławskiej. 74 opowieści rodzinnych” są przedstawiciele rodów lub poszczególnych rodzin pochodzących ze wszystkich regionów Polski w jej przedwojennych granicach. Łączy ich to, że po 1945 roku osiedlili się we Wrocławiu, współtworząc jego najnowszą historię. Opowiedziane w książce losy przybliżają historię naszego kraju, dawną i najnowszą, a także uświadamiają, ile jako naród zawdzięczamy polskiej szlachcie i ziemiaństwu - takie pochodzenie ma zdecydowana większość bohaterów „Sagi”. Wykształcone warstwy od pokoleń pielęgnowały szlachetne postawy, kulturę bycia, poczucie godności i honoru, traktowały funkcje polityczne i społeczne jako służbę narodowi, broniły wolności i ponosiły najwyższe ofiary w obronie ojczyzny. Wzorce te, przyjmowane i naśladowane przez szersze otoczenie, starano się po drugiej wojnie światowej unicestwić przez kłamstwa, kpiny i tworzenie propagandowych stereotypów, a i w III RP niewiele uczyniono dla odtworzenia etosu tej zniszczonej grupy naszego społeczeństwa.

**TUTAJ MOŻESZ ZAMÓWIĆ KSIĄŻKĘ** → [redakcja@gminapolska.com](mailto:redakcja@gminapolska.com)

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY

Gmina Polska

TVP HISTORIA

TELE WIZJA

RADIO WROCŁAW

HISTORIA.ORG.PL

# Gmina Polska

KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

[www.gminapolska.com](http://www.gminapolska.com)

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



## W NUMERZE

Długoleka	7
Dobromierz	16
Dolnośląski Urząd Wojewódzki	10
Domaniów	13
Dziadowa Kłoda	6
Głubczyce	8
Kobierzyce	12
Lewin Brzeski	16
Lubań – gmina	17
Madagaskar	17
Muzeum Narodowe we Wrocławiu	18
Oleśnica – gmina	14
Oława – gmina	14
Opolski Urząd Wojewódzki	9
Radwanice	15
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego	11



Długoleka – str. 7



Głubczyce – str. 8



Lewin Brzeski – str. 16



Domaniów – str. 13



Muzeum Narodowe we Wrocławiu – str. 18



Madagaskar – str. 17

# Motyle – mistrzowie kamuflażu

Rozmowa z prezesem Zarządu ZOO Wrocław lekarzem weterynarii **TOMASZEM JÓZWIKIEM**

– Zaproponował pan rozmowę o motylach...

– ...dlatego, że w grudniu człowiek tęskni za latem, a motyl w naszym klimacie kojarzy się z porą letnią. We wrocławskim zoo przez cały rok dostępna dla zwiedzających jest motylarnia, w której można podziwiać egzotyczny świat motyli.

– Świat zróżnicowany, reprezentowany przez ponad 160 tysięcy gatunków...

– ...w większości nocnych, czyli ciem. A w Polsce jest blisko 3200 gatunków – z czego dziennych tylko ponad 160. Poza Antarktydą motyle zasiedliły wszystkie kontynenty i żyją w zróżnicowanych środowiskach. Niektóre z gąsienic prowadzi



Prezes Tomasz Józwiak



dzą wodny tryb życia, mając zredukowane skrzydła – i żyjąc pod wodą. Oczywiście są

na otwartych terenach, łąkach i sawannach, ale także w dżunglach. Różnią się też rozmiarami – od małych do takich o rozpiętości skrzydeł nawet do 30 cm. Przykładem azjatycka ćma pawica atlas, a z dziennych amerykańskie parides.

– W amazońskiej części Peru obserwowałem blue metallic americano butterfly (morpho niebieski – przyp. autora).

– Jest go kilka podgatunków, które można oglądać w naszej motylarni. Mają niebieską wewnętrzną stronę skrzydeł, a jak usiądą, składają skrzydła, kamuflując się.

Są to mistrzowie kamuflażu i udawania, a jest też kilkanaście gatunków toksycznych motyli zawierających w sobie truciznę. Sygnalizują to ostrzegawczymi kolorami, by drapieżnik wiedział, że nie warto ich konsumować. Niektóre jednak udają toksyczność, nie mając w sobie nic trującego. Jest gatunek udający osę, a są też wtapiające się w teren motyle sowy z rodzaju caligo – znane z ogromnych plamek ocznych przypominających oczy sowy.

– Czym żywią się motyle?

– Imago (forma dojrzała – przyp. autora) przede wszystkim nektarem kwiatowym, gąsienice zjadają rośliny, a poczwarki – podobne nawet do jubilerskich dzieł – są nieaktywne. Dojrzałe motyle żyją krótko – od kilku dni do kilku tygodni, a nawet kilku miesięcy i mogą zimować. Są

też motyle migrujące – choćby monarchy – przemierzające nawet kilkanaście tysięcy kilometrów.

– Niektóre skrajnie rzadkie motyle – np. siarkowe lub ćma wampir z rodzaju calyptra – żywią się krwią...

– ...ale nie zagraża to człowiekowi, tylko pokazuje zróżnicowanie tego świata. Polskie motyle nie osiągają wielkich rozmiarów, lecz bytują u nas fajne okazy, np. raczej mało znany niepylak apollo. Większość z nas zna pazia królowej, czy też rzadziej pojawiającego się pazia witezia, a niepylaki to już lokalne endemity.

– Czy ma pan swego ulubionego motyla?

– Podobają mi się wszystkie tropikalne pазie i południowoamerykańskie heliconiusy, powszechnie znane jako długoskrzydłe – poruszające się charakterystycz-



Pawica atlas

nym lotem. Zawisają w miejscu jak nasz krajowy zawiszak – fruczak gołąbek, którego nazywają polskim koliberkiem. Zapraszam wszystkich do wrocławskiego ogrodu zoologicznego – zwłaszcza teraz, zimą – gdzie w motylarni można się przenieść do ciepłych i kolorowych tropików.

Rozmawiał Sławomir Grymin



Motylarnia



Pawica atlas